Rok XII. Nr. 225 Sosnowiec, niedziela 15 sierpnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Redakcji, Ad... i Dru... wiec. ...

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Mordercze walki w Szanghaju

Rząd nankiński zdecydowany jest walczyć do ostateczności

SZANGHAJ, 14. 8. Po krótkiej przerwie o godz. 4.30 walka została wznowiona. W szczególności zaciekłe starcia nastąpiły w Czapei i w Kong Kiu. Bitwa posuwa się w kierunku za Chodnim. Gwałtowną strzelaninę artmatnią słychać na brzegach zatoki Suczeu, której południową część zajmują Chińczycy, a północną Japończycy.

Połączenie kolejowe pomiędzy Nankinem a Szanghajem jest w dalszym ciągu przerwane. Pociągi dochodzą do Sueczu. Ministerstwo komunikacji ma jednakże nadzieję, iż ruch kolejowy zostanie wznowiony w dniu dzisiejszym. Rząd nankiński jest zdecydowany bronić Szanghaju do ostateczności.

Liczne pożary

SZANGHAJ, 14. 8. Ogień artyleryjski trwa bez przerwy. Japończycy zajęli i umocnili całą część koncesji międzynarodowej, położonej na północ od Hu-Czeu-Creek. Wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Wusung wybuchły liczne pożary. Dworzec północny jest bez przerwy bombardowany przez dwie baterie japońskie.

Według informacji Reutera, atak piechoty chińskiej, popierany silnym ogniem artyleryjskim, był niesłychanie gwałtowny. Celem jego było wypchnięcie Japończyków z pozycyj, jakie zajęli w północnym Szanghaju. — Warunki atmosferyczne utrudniały obronę, ponieważ Japończycy nie mogli posługiwać się swymi samolotami. Chińczyków, którzy szli do ataku z wielką odwagą, przyjęto ogniem karabinów maszynowych i moździerzy. Bitwa trwa w dalszym ciągu.

LONDYN, 14. 8. Z Szanghaju donoszą, że chińskie samoloty przedsięwzięły atak bombowy na japońskie okręty wojenne na rzece HungPu. Podczas tego bombardowania dwie bomby spadły do dzielnicy międzynarodowej wyrywając na jezdni głęboki lej. — Front hotelu Palace został silnie uszkodzony a poza tym w obu budynkach powylatywały wszystkie szyby w oknach.

Kilku cudzoziemców oraz 25 do 30 Chińczyków zostało zabitych. Kilka naście aut, które znajdowały się na ulicy, uległo zniszczeniu i stanęło w płomieniach. Druga bomba wybuchła niedaleko konsulatu brytyjskiego, wpadając w gęsty tłum ludzi, przy czym przeszło 200 Chińczyków poniosło śmierć. Także budynek konsulatu został silnie uszkodzony, tak że musiano biura zamknąć: Kilku cudzoziemców odniosło rany.

Krwawe starcia w Hiszpanii

Rewolta anarchistów w Albacete

PARYŻ, 14. 8. Tarcia między poszczególnymi stronnictwami w Hiszpanii przybierają coraz ostrzejsze formy. **Anarchiści, prześladowani przez stojących pod wpływami komunistów rząd Negrina buntują się i zbrojnie usiłują bronić swego stanowiska.**

Największe rozmiary przybrała rewolta anarchistów w Albacete.

Anarchistyczne milicje zdołały opanować kilka budynków o znaczeniu strategicznym i uwięzić kilku dygnitarzy komunistycznych. Z Walencji wysłano do Albacete silne oddziały policji, które jednak zostały przez anarchistów wyparte z miasta. Anarchiści ogłosili w Albacete własną republikę, niezależną od Walencji. Żywot tej republiki nie trwał długo.

Z Walencji nadeszły nowe posiłki — oddziały brygady międzynarodowej. **Pod dowództwem czerwonego komendanta Albacete „generała" Mangada brygada międzynarodowa urządziła krwawą masakrę anarchistów w mieście. Gmach urzędu pocztowego został otoczony przez wyborowe oddziały karabinów maszynowych, które rozpoczęły wściekłą kanonadę. Milicja anarchistyczna, widząc beznadziejną sytuację, postanowiła się poddać.**

Nie będzie zmiany rządu

Zaprzeczenia kół oficjalnych

WARSZAWA, 14. 8. **Pisma warszawskie poranne i popołudniowe wystąpiły dziś z wiadomością o zbliżającej się zmianie rządu. Od podania tej wiadomości nie odwiódł prasy warszawskiej nawet fakt wyjazdu właśnie w dniu wczorajszym na trzytygodniowy urlop do Francji premiera gen. Składkowskiego. Koła zbliżone do prezydium rady ministrów zaprzeczają stanowczo pogłoskom o zmianie w rządzie, powołując się zarówno na okres urlopowy jak i na to, że nie ma żadnych objektywnych przyczyn ustąpienia gabinetu gen. Składkowskiego. Trudno nawet w tej chwili powiedzieć czy zgodnie ze zwyczajami przyjętymi już od wielu lat — zmiana rządu nastąpi przed sesją zwyczajną sejmu i senatu.**

W każdym razie do końca października rb. wszelkie pogłoski o zmianie całkowitej lub nawet rekonstrukcji rządu wydają się być raczej wyrazem życzeń pewnych kół politycznych ani żeli odzwierciedleniem rzeczywistości.

W sporze o dzieci

pobił laską sąsiada

Przy ul. Słowackiego w Grodźcu doszło do krwawej bójki między rodziną Pogodów i Władysławem Przymińskim. Bójka powstała między sąsiadami na tle sporu o dzieci.

Najpierw pobiły się dzieci później do awantury wmieszali się rodzice.

Finał bójki zakończył się niefortunnie dla Przymińskiego, który został ciężko pobity laską przez Pogodę, wobec czego odstawiono go na kurację do szpitala w Czeladzi.

Zawody lekkoatletyczne w Katowicach

Wczoraj w Katowicach odbyły się ogólno - śląskie zawody lekkoatletyczne, zamiast odwołanych zawodów międzynarodowych. Z Zagłębia Dąbr. startował zawodnik sosnowieckiej Unii— Kałamaja oraz zawodnicy czeladzkiego ATS.

Z ważniejszych wyników notujemy: **Tyczka** —Sznajder — 4.05 mtr., najlepszy tegoroczny wynik w Polsce i drugi w Europie.

Skoki wzwyż: Chmiel — 1.84 mtr.

Sztafeta 4 x 1500 mtr.: zespół Pogoni ustanowił nowy rekord Śląska — 17:36,6.

Bieg 800 mtr.: Kałamaja — 2:7.4. Jest najlepszy dotychczas wynik w Zagłębiu. W biegu na 400 mtr. Kałamaja zajął drugie miejsce z czasem 57,2 sek.

Likwidacja strajku u Beckera

Robotnicy zgodzili się na arbitraż rządowy

BIAŁYSTOK, 14. 8. Ciągnący się od pół roku, pierwszy w historii ruchu robotniczego, strajk okupacyjny w białostockiej fabryce pluszu Eugeniusza Beckera — o zatargu tym pisaliśmy — został nareszcie zakończony.

W dniu wczorajszym przybyli do inspektoratu pracy strajkujący delegaci robotników i przedstawiciele związków robotniczych, którym przedłożono propozycję Ministerstwa Opieki Społecznej. Po kilkugodzinnych obradach podpisany został protokuł, postanawiający likwidację strajku.

W protokule między innymi wymieniono, że Ministerstwo gwarantuje arbitrażowe załatwienie wszystkich spraw spornych i zatargu w fabryce pluszu Beckera pod warunkiem, że robotnicy do dnia 14 bm. włącznie opuszczą teren fabryki i wyrażą zgodę na takie załatwienie sprawy.

Po przeprowadzeniu przez ministerstwo arbitrażu stanie się aktualna kwestia uruchomienia fabryki.

Wicemin. skarbu przeprowadził lustrację

urzędów skarbowych

WARSZAWA 14. 8. W dniach 12 i 13 bm. wiceminister skarbu Świtalski przeprowadził inspekcję urzędów skarbowych w Jędrzejowie, Limanowej (dział katastr.) Gorlicach, Rzeszowie i Tomaszowie Lubelskim oraz przeprowadził konferencję z naczelnikiem urzędu skarbowego w Nowym Sączu.

Celem inspekcji było m. in. stwierdzenie w jaki sposób urzędy skarbowe sąsiadujących izb skarbowych kieleckiej, krakowskiej, lwowskiej i lubelskiej przeprowadziły w praktyce wydane ostatnio zarządzenia Min. Skarbu w sprawie uporządkowania działów egzekucyjnych oraz wymiaru podatku gruntowego na nowych zasadach.

W Jędrzejowie, wobec stwierdzenia o godz. 8.10 rano nieobecności 4 urzędników, wiceminister zarządził przeprowadzenie dochodzeń administracyjnych.

Na szpaltach pism

ROZMOWY W LASKU WOLSKIM

Jak swego czasu pisaliśmy na zjeździe legionistów w Krakowie nie był obecny płk. Sławek.

Obecnie „Głos Narodu” przynosi następującą wiadomość:

„Jak wiadomo, do nieobecnych na niedzielnym zjeździe legionistów w Krakowie zaliczał się również płk. Sławek. To też zrozumiałą sensację wywołało jego przybycie do Krakowa we wtorek w dwa dni po zjeździe.

Pułkownik Sławek udał się wraz z kilku osobami, wśród których znajdował się prezydent miasta Kaplicki, na Sowiniec. Po oglądnięciu kopca przybyli udali się na polanę Lea do restauracji, gdzie spędzili około dwuch godzin na ożywionej rozmowie.

Co było tematem tej rozmowy trudno dociec. Nie jest wykluczone, że dotyczyła ona m. i. znanego stosunku płk. Sławka do OZN. Ta niespodziewana konferencja leadera grupy pułkownikowskiej z kilku działaczami krakowskimi a wśród nich z prez. Kaplickim stała się wielką sensacją dla krakowian.

—oOo—

Z KRAJU

Zakochany w młodej dziewczynie

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

We wsi Kobaki, w pow. kosowskim, wydarzyła się w nocy z wtorku na środę wstrząsająca tragedia

Zamieszkały tam chwilowo na letnisku inżynier N. Biernacki, mężczyzna przeszło 40 letni, pozbawił się życia, przebijając się dwukrotnie sztyletem. Rano znaleziono zwłoki w kałuży krwi.

W związku z tragicznym wypadkiem donoszą, że przyczyną smutnego wypadku była tragedia miłosna. Inżynier zakochał się w ciągu tego lata w młodziutkiej panience z Kut. Wielka różnica wieku nie pozwoliła na zacieśnienie znajomości. Inżynier nie mógł się podobno z tym pogodzić, tym bardziej, że był człowiekiem zazdrosnym.

Papież — proboszczem

KARDYNAŁ — WIKARIUSZEM.

W tych dniach został mianowany nowy wikary w Grudziądzu, diecezji płockiej, ks. Józef Kardynał. W związku z tem podajemy, że w Mędrzechowie, diecezji tarnowskiej, proboszczem jest ks. Wojciech Papież.

20 panien nabrała

NA SWEGO MĘŻA.

W piątek aresztowano w Wilnie niejaką Niewiarowicz — Niewiadomską, która „zawodowo“ trudniła się kojarzeniem małżeństw.

Niewiadomska posługiwała się jako przynętą dla naiwnych kobiet swym bardzo przystojnym mężem, wyłudzając w ten sposób od wielu kobiet poważne kwoty — Niewiadomska oszukała 20 dziewcząt. Mąż po wykryciu afery zbiegł.

„Król Palestyny“

CHCE SIĘ BIĆ Z ARABAMI.

Na dworcu głównym w Warszawie ukazał się młodzieniec, który miał napis na koszuli: „Król Palestyński“.

Młodzieniec wskoczył na ławkę i wygłosił przemówienie nawołując do „świętej wojny przeciwko Arabom!“ Uczestnikom ewent. wyprawy mówca obiecał dostojeństwa i zaszczyty na swoim dworze w Palestynie.

Policja zatrzymała „Króla“, stwierdzając, że jest to chory umysłowo 17 letni Srul Tenenbaum, mieszkaniec Kurowa, który zbiegł z domu rodziców. Odesłano go do rodziny.

Kwasem solnym w oczy

ZA CUDZOŁÓSTWO.

Na placu Grzybowskim w Warszawie oczekiwał na tramwaj Antoni Araczewski w towarzystwie znajomej Ireny Olesińskiej

W pewnej chwili zjawiła się żona Araczewskiego, Eugenia, która oblała Olesińską kwasem solnym. Olesińska wyrwała buteleczkę i resztkami kwasu oblała Araczewską.

Obie kobiety przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Araczewski, korzystając z zamieszania uciekł.

Chiny krajem zabobonów i przesądów

Kult przodków kamieniem węgielnym społeczności chińskiej

Utarczki wojsk japońskich z chińskimi są jak gdyby preludium do mającej rozpocząć się wielkiej wojny na Dalekim Wschodzie. Koło Pekinu i Tsien-Tsin koncentrujące się coraz to nowe dywizje chińskie, lada moment zetkną się na szerokim froncie z dywizjami japońskimi.

Kolos 400 milionowy poczyna się budzić, wspomagany przez Sowiety ma duże możliwości, by zwyciężyć, lub też straci swe północne prowincje. Dziwny to naród ci Chińczycy i dziwne ich życie osłonięte tajemnicą właściwą ludziom Dalekiego Wschodu, mimo szybkiego wdzierania się kultury, postępu, najnowocześniejszej techniki i wynalazków. W życiu ogółu chińskiego większą rolę od religii odgrywają jeszcze do tej pory najrozmaitsze zabobony, gorliwie uprawiane przez wszystkich kapłanów, astrologów, wróżbitów i przez literatów, którzy wykorzystują je w celach politycznych.

Chińczyk uważa za zło, gdy sąsiad jego zbuduje dom wyższy od jego własnego, zakłóca mu to bowiem pomyślne wpływy, które idą od miasta i pól, ku jego kaplicy domowej.

Zdarzają się wypadki niszczenia wysokich murów w najbliższym sąsiedztwie i to nie tylko przez jednostki, ale nawet i masy, gdyż odwraca on prąd dobrych duchów, które na jego grunta napływają.

Według religijnego wyobrażenia chińczyków, każdy człowiek ma 3 dusze, jedna z nich po śmierci przenosi sie do krainy cieniów i tam staje przed sądem bóstw, mających władzę nad czyścem, druga pozostaje przy zwłokach, trzecia wreszcie czuwa nad swym grobem. Chcąc więc uczcić należycie zmarłego, trzeba w porach przepisanych odwiedzać kaplicę przodków, wykonując liczne obrzędy. Kult zmarłych jest niejako kamieniem węgielnym społeczności chińskiej.

Każdy szczegół codziennego życia z nim się wiąże i kult ten jest o wiele potężniejszym środkiem utrzymywania ludu w jego zabobonach, niż liczne legendy o bóstwach.

Jednym z głównych obowiązków religijnych w życiu Chińczyka są modły błagalne do duchów o przebaczenie wyrządzonych im krzywd. Sędzia, wydający wyrok śmierci, musi być przygotowany na prześladowanie przez mściwego ducha skazańca i nie raz stara się przebłabać go ofiarami

Charakterystycznym zwyczajem było do nie dawna a nawet i dziś się trafia, że człowiek, który pełnił urząd sędziego kryminalnego, nigdy nie mógł być pierwszym ministrem.

Jest to zbyt ryzykowne powierzać ster państwa osobistości znienawidzonej w świecie duchów, które mogłyby szkodzić interesom państwa.

Górnicy zagłębiowscy w Belgii

Brak mieszkań największą bolączką

Jakkolwiek w końcu ubiegłego i na początku bieżącego roku prasa belgijska w sposób bardzo stanowczy występowała przeciw sprowadzaniu do kopalń w Belgii górników z zagranicy, potrzeby kopalń belgijskich okazały się silniejsze, aniżeli stanowisko prasy tego kraju. W konsekwencji rząd belgijski zmuszony był zgodzić się na dopuszczenie do kopalń górników zagranicznych, w tym i z Polski.

Do Belgii sprowadzono w ostatnich miesiącach parę tysięcy górników polskich, zwerbowanych głównie w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w powiatach olkuskim, wadowickim, żywieckim i chrzanowskim. — Główna część tych emigrantów osiadła w okręgach górniczych Mous i Charleroi, a także w Limburgii.

Jedną z głównych bolączek na jakie natrafiaja emigranci nasi w Belgii a nietylko nasi — to brak mieszkań, co powoduje opóźnianie przybywania do Belgii rodzin emigrantów. Zagadnienie to starają się kopalnie belgijskie rozwiązać przez budowę nowych domów mieszkalnych i przez budowę domów noclegowych.

Mieszkania otrzymują górnicy - emigranci w cenie 15 do 20 złotych miesięczne. Ponadto korzystają robotnicy z ulg za prąd elektryczny. Dla domów noclegowych dostarczają kopalnie łóżek i koców. Budowane są także kantyny. Zarobki wynoszą od 9 do 13 zł. na dniówkę. Górnicy nasi pracują nierzadko na głębokości 735 metrów

Belgia sprowadza górników nie tylko z Polski, ale także z innych krajów. Na kopalni Limburg-Meuse, jednej z najbogatszych, pracują górnicy rekrutujący się z 17-tu państw. Istna wieża Babel. Polaków na tej kopalni pracuje około tysiąca.

Według notatek pism belgijskich — 50 procent sprowadzonych w roku bieżącym robotników cudzoziemskich — to Polacy.

Kto wygrał na loterii?

W onegdajszym trzecim i czwartym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery:

Stała dzienna wpgrana 20.000 zł. padła na nr.: 87621.

75,000 zł. na nr. 96364.

5000 zł. na nr.: 7210 49336 170359.

2000 z.. na n-ry: 34508 160263 161287 189440.

1000 z. na n-ry: 15151 66529 87673 132241.

500 zł. na n-ry: 12915 76720 122712 129236 137875 154815 177670.

400 zł. na n-ry: 12075 13566 49591 120068 120492 145705 146890 161505 170559.

300 z.. na n-ry: 3845 7146 24410 27148 43138 44776 58880 60016 70480 95101 124328 128328 135935 154019 191226.

250 zł. na n-ry: 1645 4792 5733 13038 20832 23556 29432 34226 36092 38375 50215 54179 59663 60229 67612 68956 87702 97405 112370 114329 139559 146883 160085.

Wczoraj, w pierwszym i drugim ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 167105.

Zł. 75.000 — 109514.

Zł. 30.000 — 7187.

Zł. 15.000 — 161452

Zł. 10.000 — 57233 81177 110255

Zł. 5.000 — 177563.

Zł. 2.000 — 119994.

Zł. 1.000 — 19404 67599 76506 89615

Zł. 500 — 4155 1005 42393 78170 38462 83563 104780 96904 142026 194283

Zł. 400 — 14800 74851 87350 90912 114958 117642 122963 143885 155624 159564 187045 187848 194671.

Zł. 300 — 19818 34985 49656 73373 83197 89044 101644 102182 106625 108701 117086 117952 123557 133163 1687886 191698.

Zł. 250 — 8073 9662 11249 13831 27408 28809 33488 37213 46252 49893 50650 66514 69152 70434 73596 74574 74196 75786 82740 91999 96901 98344 102573 105299 110517 113812 121809 127116 137418 140955 146616 152767 159752 160537 167649 175555 184060.

W kilku wierszach

POLAK ZNAKOMITYM ODTWÓRCĄ RÓL SZEKSPIROWSKICH.

Jan Gielgud syn Polaka i matki Angielki, występuje obecnie na scenach amerykańskich w rolach szekspirowskich i uważany jest przez krytyków za najświetniejszego tragika nowoczesnego. Gielgud wszędzie podkreśla swą polskość. Brat jego jest znakomitym pisarzem angielskim i napisał szereg powieści na polskie tematy.

DZIESIĄTY MIESIĄC WALKI O MADRYT.

6 W dnu 8 sierpnia rozpoczął się 10-ty miesiąc walki o Madryt. Dwukrotnie sytuacja była prawie beznadziejną w listopadzie ub. roku oraz w lutym bież roku. Wojska rządowe wspomagane brygadami międzynarodowymi odparły w ostatniej chwili wszystkie ataki wojsk generała Franco.

POMNIK MOJŻESZA W PRADZE.

Momentalna rzeźba Franciszka Bilka, rzeźbiarza czechosłowackiego, przedstawiająca Mojżesza, piszącego dziesięciokro Przykazań, zostanie umieszczona w Pradze na skwerze przy starej synagodze oraz dawnym ratuszu żydowskiego ghetta.

BAL W WIĘZIENIU.

W więzieniu kobiecym stanu Oklahoma w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej odbył się bal wydany przez odsiadujące karę w tym więzieniu kobiety. Zezwolono więźniarkom na ten wieczór zmienić ubrania więzienne na stroje wieczorowe. Na bal zaproszono 38 studentów.

NIE BĘDZIE JUŻ RADIOTELEGRAFISTÓW.

Celem uczczenia trwałego pamięci Marconiego, związek właścicieli okretow postanowił we wszystkich pismach oraz dokumentach, używać zamiast radiotelegrafista “marconista“.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY RYDZ W JAROSŁAWIU.

Jak donosi korespondent Polskiej Ajencji Agrarnej, w dniu 12 bm. przybył w godzinach rannych do Jarosław'a Marszałek Śmigły Rydz, udając się następnie w okolice Jarosławia. Przejeżdżającego Marszałka witała owacyjnie miejscowa ludność.

Święto Żołnierza Polskiego

Język polski posiada słowo jedno, talizman cudowny rozkwitu na rodowej potęgi Rzeczypospolitej, słowo, które jednoczy wszystkie serca patriotyczne, niweluje różnice, łączy przeciwstawne obozy polityczne.

Słowo to, mocne jak imię samej Polski, zwie się — wojsko. Wojsko polskie, potężne, doskonale zaopatrzone i zorganizowane.

I jeśli dzisiaj z prawdziwą dumą i radością stwierdzamy, że w Polsce — której historia pozostawiła w spadku doświadczenie antymilitarystyczne i testament nawołujący do tworzenia wielkich sił obronnych — nasi żołnierze, nasze wojsko jest otoczone powszechną pełną szacunku miłością, to dzięki temu, iż uczucie to nie powstało z dnia na dzień, nie zostało wzbudzone sztucznymi efektami pstrych mundurów i parad, lecz powstało z siewu znojnego na polach bitewnych.

Gdy mowa w Polsce o wojnie, o bitwach, o wojsku, rysują się one na tle olbrzymiej postaci Twórcy naszej niepodległości, który ideę żołnierskiego rycerstwa podniósł do wyżyn pojęć „Honor i Ojczyzna" na sztandarach wojskowych wypisanych. Gdyby więc zapytać historię, by orzekła, z czego się Rzeczpospolita zaczęła, na to tylko tę jedną krótką dałaby odpowiedź: — Z wojska i Wodza!

Wraz z wojskiem bowiem powstawała Polska. Gdy wojsko niszczało w Polsce, chyliła się Rzeczpospolita ku upadkowi, gdy wojsko rosło w siłę — rozkwitała Rzplita. Wreszcie te dwa pojęcia: Rzeczpospolita i Wojsko Polskie stały się w micie naszego odrodzenia nierozłączne, wzajemnie się symbolizujące.

Nic więc dziwnego, że wojsko w Polsce stało się kośćcem naszego życia państwowego, że bez pojęć obronnych, bez względu na potrzeby obrony narodowej nic wielkiego w Polsce dokonać nie można. Sięgnijmy do dowolnej dziedziny: społecznej, gospodarczej, politycznej — w każdej tkwi wzgląd na obronę narodową, potrzeby wojskowe są jedynym właściwym drogowskazem.

Fachowy robotnik uzupełniający swą wiedzę praktycznie wiadomościami teoretycznymi, pracujący w warunkach bezpiecznych i higienicznych, żyjący w pomyślnych warunkach — to pozycja wielce dodatnia w rachunku obrony państwa.

Robotnik, pracujący w warunkach grożących inwalidztwem, źle płatny, borykający się z nędzą, wydany na łup wrogiej demagogii — to strata ogromna dla obrony narodowej.

Rolnik, który nowocześnie prowadzi swą gospodarkę, przemysłowiec, który dla swych jednostkowych interesów zakreśla granicę pojęciem dobra państwa, urzędnik skrzętnie wypełniający swe obowiązki i rozumiejący ducha prawa i przepisu — to dobro państwa i jego obywateli: oto fundamenty pod budowę potężnego gmachu obrony narodowej.

Kultura rzymska wytworzyła pojęcie najwyższego prawa w postaci dobra Rzeczypospolitej: salus Rei publicae suprema lex esto, kultura odrodzonego Państwa Polskiego dała syntezę najwyższego dobra Rzeczypospolitej, którym jest — Wojsko Polskie.

Dzień 15 sierpnia jest narodowym świętem żołnierza polskiego. Nie jest to święto historycznie wyrozumowane, nie wypływa ani z żadnych przesłanek partykularnych, politycznych, czy biurokratycznych, nie jest sztucznym przyczynkiem do żywej tradycji, ale nią samą.

Zrodziło się ono z głębokich uczuć całego narodu względem własnego wojska, powstało z wierzeń społeczeństwa, które w tej dacie upatrzyło widomy znak największego polskiego zwycięstwa, zwycięstwa żołnierza polskiego nad wrogiem odwiecznym.

Nie jest to dziełem przypadku, lecz raczej mocnego instynktu narodowego, święto żołnierza polskiego przypada w dniu Matki Boskiej Zielnej. W Polsce bowiem tradycja dziejowa przeplatała się zawsze z pojęciami chrześcijańskimi, poczynając od pieśni bojowej rycerstwa polskiego „Bogarodzica" po przez obronę Częstochowy i ryngrafy żołnierskie z wizerunkiem Matki Boskiej aż do ostatnich czasów.

Dzień 15 sierpnia jest dniem radości i dumy każdego Polaka, manifestacja uczuć wolnych obywateli dla własnego wojska. W dniu tym tradycja nie toleruje żadnych rozbieżności politycznych, żadnych zróżniczkowań: pod sztandarem wojska jednoczą się uczucia wszystkich obywateli, tak jak zjednoczyły się bez zastrzeżeń w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 r.

Dzień 15 sierpnia, to święto Wojsk Polskich, najwyższego dobra Rzplitej — święto skonsolidowanego pod znakiem obrony narodu polskiego.



XVII-TA ROCZNICA ZWYCIĘSKIEJ BITWY POD WARSZAWĄ.

Dziś przypada rocznica pamiętnej bitwy pod Warszawą. 17-cie lat temu armia polska pod dowództwem Marszałka Józefa Piłsudskiego odniosła walne zwycięstwo nad najeźdźcą. Zdjęcie nasze przedstawia omawianie planu bitwy przez Marszałka Piłsudskiego z gen. Śmigłym - Rydzem.

Z NOTATNIKA

Zapomniany jubileusz

Maria Rodziewiczówna w tym roku obchodziła swój jubileusz 50 lecia pracy pisarskiej. Czy ktoś o tym pamiętał?

Wszystkie walory w połączeniu z dużą popularnością powinny były zjednać Rodziewiczównie uwagę i uznanie u autorytetów powołanych do pieczy nad naszą literaturą. Że tak nie jest, przekonał nas jubileusz autorki, w którym oprócz włościan poleskich nie wszystkich organizacyj społecznych i miejscowego pana starosty, który przysłał depeszę, nie wziął udziału nikt. A szkoda. Gdyż dzieje się to w tym samym czasie — kiedy podważa się liczbę członków z lekka skompromitowanej instytucji literackiej, kiedy daje się subwencje na studia społeczne autorom zdecydowanie antypaństwowym w najgorszym tego słowa znaczeniu — i kiedy bije się na alarm o odrodzenie literatury w duchu społeczno-narodowym. A o jubileuszu zasłużonej autorki, o pięćdziesięcioletnim rzetelnym dorobku literackim i społecznym o ciężkiej żmudnej i owocnej pracy — ani słowa. Milczenie. Głuchy bojkot. Dlaczego? Ano Rodziewiczówna, proszę państwa mieszka na Polesiu nie jest więc popularna w kawiarniach na Królewskiej i Mazowieckiej, nie pęta się po przedpokojach urzędów no i nie nadaje się do P. E. N. — Clubu. Wystarczy. Tyluż przecież jest młodych, obiecujących, których nikt nie chce czytać; ich należy popierać przede wszystkim. A Pani Rodziewiczówna musi wystarczyć wdzięczność i uznanie licznych czytelników. I napewno wystarczy. Ale my chcielibyśmy narescie widzieć w Polsce uznanie dla zasługi i talentu.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Jak to było na górze św. Anny?

„Złota wolność" Polaków w Niemczech

Rozwiązanie przez niemiecką policję polityczną („Gestapo") zjazdu Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim, zwołanego na dzień 8 sierpnia br. na Górę św. Anny, o czym pisaliśmy, odbiło się głośnym echem nie tylko wśród ludności polskiej w Niemczech, lecz również w szerokich kołach społeczeństwa w kraju.

Duże zdziwienie wywołała przede wszystkim gorliwość niemieckiej policji politycznej w wyszukiwaniu powodów dla upozorowania słuszności zarządzenia rozwiązującego zjazd.

Gdy te rachuby zawiodły i powodów takich nie znaleziono, policja przystąpiła już zupełnie bezceremonialnie do likwidowania zjazdu, mimo że pod względem formalnym nie można było zjazdowi nic zarzucić.

Jeżeli chodzi o sam przebieg zjazdu, to według relacji naocznych świadków miał on przebieg następujący:

Zjazd miał się ropocząć w sobotę, dnia 7 sierpnia, t. zw. ogniskiem, w którego ramach przewidziane były różne imprezy kulturalne, jak: przedstawienia teatralne, występy chórów, popisy sportowe i t. p. Władze niemieckie nie udzieliły jednak zezwolenia na odbycie tych imprez. Nie pozwolono dalej młodzieży rozbić namiotów, ani śpiewać pieśni polskich i przepędzano uczestników zebrania z miejsca na miejsce pod najrozmaitszymi pretekstami, mimo, że wszyscy znajdowali się w budynku, należącym do Związku Polaków w Niemczech i na terenie przyległym do tego lokalu, a stanowiącym również własność Związku. Nabożeństwo zjazdowe miało się odbyć pierwotnie w t. zw. „Grocie".

Okazało się jednak w ostatniej chwili, że Niemcy urządzili właśnie tam nabożeństwo dla głuchoniemych. Po nabożeństwie, odprawionym na t. zw. „Rajskim Placu", policja niemiecka wylegitywowała ks. Kosyrczyka, zarzucając mu, że kazanie zawierało rzekomo momenty polityczne. Wśród uczestników zjazdu kręciło się mnóstwo urzędników Gestapo, fotografujących wszystkie jednostki wybitniejsze.

Jak donosi w związku z powyższym prasa polska w Niemczech, wśród delegatów panował duch nadzwyczajny i niezwykła karność, tak że sprawy potoczyły się dalej bez żadnych incydentów.

W związku z likwidacją zjazdu w przykrej sytuacji znalazła się za to prasa niemiecka z obu stron granicy, która z wielkim hałasem rozpisywała się w dniach przedzjazdowych o zjeździe, jako wyrazie olbrzymich swobód jakimi Polacy w Niemczech cieszą się nawet po upłynięciu Konwencji Genewskiej.

Taka np. bytomska „Ostdeutsche Morgenpost" pisała dosłownie, że „zjazd młodzieży jest niezbitym zaprzeczeniem twierdzeń, wysuwanych właśnie w tych dn. przez całą polską prasę krajową, że mniejszość polska na niemieckim Górnym Śląsku jest gnębioną a prace jej organizacyj hamowane".

Tymczasem okazało się, że zjazd stał się właśnie potwierdzeniem głosów polskich o zaostrzonym ostatnio kursie antypolskim i akcjach, paraliżujących życie polskie po drugiej stronie granicy.

Gazety niemieckie powinny z powyższego wyciągnąć dla siebie naukę, że nigdy nie trzeba się zbyt mocno i za wcześnie rozkoszować „złotą wolnością" Polaków w Niemczech, bo w tej materii o kompromitację nie trudno.

Problemy dnia

„Magia handlu" i zwyczajny wyzysk

Cena kilograma jabłek loco na wsi wynosi 5 groszy... Cena tego samego kilograma jabłek loco sklep w mieście 1 złoty...

Gorszy, robaczywy gatunek kosztu je od 50 do 60 gr.

Towar zatem w drodze z sadu wiej skiego do sklepu miejskiego podrożał o 2.000 proc., dosłownie: dwa tysiące procent...

Nie tylko cena jabłek, gruszek, śli wek krajowych jest w miastach niepo miernie wygórowana, ale również i ja rzyn. Przepłacamy w miastach za ogór ki i pomidory, za kalafiory i kapustę, za bób i kukurydzę, za fasolę i kalarepę.

Cena tych produktów nie pozostaje w żadnej proporcji do tego, co z ich hodowli uzyskuje włościanin, wyzby wający się ich wprost dosłownie za bezcen.

Ba, cena nie pozostaje w żadnym godziwym stos. do importu z zagra nicy. Jeśli koszt kilograma lepszych gruszek lub renglodów wynosi w mie ście około 1 zł. 50 groszy, a kilogram sprowadzonych z Grecji czy Rumu nii, Austrii czy Jugosławii winogron kosztuje również 1 zł. 50 gr. — to ja każ tu kalkulacja, jakiż stosunek mię dzy kosztami produkcji a zyskiem? Przecież te winogrona są obciążone wielkimi kosztami transportu, stawek celnych, ryzyka zepsucia się części to waru w czasie długiego transportu. A te krajowe owoce w pełni sezonu znaj dują się tuż opodal miejsc sprzedaż nych, bywają dostarczane z pobliskich sadów, nie wymagają takiej pieczy, co południowe owoce...

Mamy tu klasyczne przykłady bar dzo prostego, najwyczajniejszego wy zysku, który z niewytłumaczalnych ra cji przyczyn tolerujemy.

I mamy tu do czynienia z podwój nym szkodnictwem.

Po pierwsze: nasza produkcja owo ców i jarzyn zostaje w sposób bezmiło sierny zahamowana. Zalimy się wciąż na zły stan naszej gospodarki rolnej, na to, że prowadzimy przeważnie go spodarkę ziemniaczano - żytnią, że rolnicy nie mają zrozumienia i zainte resowania dla hodowli szlachetniej szych owoców i jarzyn dla ogrodowni ctwa i sadownictwa. Jakże może w nich obudzić to zainteresowanie, kiedy zostają potem przez mafię sprzedaw ców ograbieni z wszelkich zysków, kie dy hodowla i produkcja jest tak stra szni nieopłacalna?

A drugie szkodnictwo: wiemy, jaką rolę w nowoczesnych teoriach o racjo nalnym wyżywieniu odgrywają owoce i jarzyny. Wiemy, że dla rachityczn nych dzieci proletariatu miejskiego stanowią nieodzowną pożywkę, zawie rają bezcenne skarby zdrowia. Ale nie tylko dla dzieci. Lecznictwo współcze sne stwierdziło niezastąpioną wartość jarzyn i owoców dla ludzi pracy, dla u trzymania tężyzny fizycznej.

Czyż dla najszerszych warstw spo łeczeństwa są jednak dostępne te po żywki, jeśli je niesumienni handlarze sprzedają z zyskiem, dochodzącym do 2000 proc.? Czy robotnik sobie i swe mu dziecku może zakupić kilogram ja błek za złotówkę? I to w sierpniu, w pełni sezonu owocowego?

Boczymy się, gdy stwierdzamy w obrotach wewnętrznych zyski, przekra czające 10 proc. Ale obojętnie patrzy my na wyzysk, dochodzący do 2000 proc. I to wyzysk, dotyczący artyku łów pierwszej potrzeby i nieocenio nych dla zdrowia pożywek.

Z tym trzeba skończyć!

Z letnich wywczasów

Śród turni i szczytów i jasnych błękitów

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Zakopane, 12 sierpnia.

Rymowany powyższy tytuł zaczerpnąłem ze zbioru poezji Edwarda Kłonieckiego, sosnowiczanina, nauczyciela i poety, który przed kilkunastu laty opuścił Zagłębie, by, zamiast dzieci górnicze w Sielcu czy Milowicach— wychowywać i uczyć młodzież góralską. Osiadł Kłonicki w Zakopanym przy ulicy Kościeliskiej w dom ku z oszkloną werandą, skąd widać szczyt Giewontu z krzyżem, do którego poeta codziennie się modli w prostych rymach na modłę zapomnianego już Ela.

„Stąd krótsza jest droga do Prawdy, do Boga,
do słońca, co tutaj goretsze!...

Prócz wymienionych w tym dwuwierszu cnót, ma jeszcze Zakopane i tę jedną kapitalną zaletę, szczególnie cenną dla Kłonieckiego, że utrzymuje go w jakim takim zdrowiu, którego nauczyciele nie mają za dużo, a gdy pedagog jest w dodatku poetą bardzo lirycznym, to już nie ma innego spo sobu na ratowanie płuc, tylko osiedlenie się na stałe pod Giewontem, choćby nie wiadomo jaka tęsknota ciągnęła człowieka do starych sosnowieckich śmieci.

— Podobno się tam w naszym Zagłębiu bardzo zmieniło.

Autor tomika wierszy pod tytułem „Kwiaty młodości" miał prawdopodobnie na myśli tramwaje zagłębiowskie, których już nie widział, może nowe domy i bruki, mnie się jednak wydało podczas tej rozmowy z bardzo kiedyś popularną w Sosnowcu osobistością, że miarą wielkości zmian nie jest nawet zabudowanie hałd nad Czarną Przemszą, ale właśnie to, że zamiast Kłonieckiego i stu czy może tysiąca innych, którzy przed kilkunastu laty tworzyli to co się nazywa nie co patetycznie obliczem duchowym da nego środowiska, przyszli inni, ani gorsi ani lepsi, tylko po prostu inni Zmieniło się też i oblicze. Bardzo się nawet zmieniło.

Nie mówmy jednak o rzeczach raczej smutnych.

Żeby uradować duszę i także odnaleźć ale już inny ślad Zagłębia w Zakopanym, trzeba jechać do Kuźnic i stamtąd koleją linową dostać się na Kasprowy Wierch. Oglądaliśmy swego czasu te liny w sosnowieckiej fabryce Deichsla, opisywaliśmy ich grubość, długość i nie codzienną historię transportu na stację kolejową, a teraz, posuwając się wolno nad wierzchołkami smreków ku Myślenickim Turniom, patrzymy na urywające się we mgle czarne liny, jak na starych znajomych, swojaków z tego samego miasta.

Jest pora obiadowa i mgła na szczytach. Wystarczy to, byśmy w wagoniku kolejki linowej znaleźli się tylko we dwóch z konduktorem. Emocja więc jest tym większa, że nie nie utrudnia dostępu do okien. Można więc rozglądać się swobodnie na wszystkie strony i odświeżyć w sobie wspomnienie z jakiejś jazdy podniebnej w wesołym miasteczku na wystawie poznańskiej. Też było przyjemnie, tylko że taniej kosztowało.

Wpłynęliśmy na szczyt lekko i mę ko odrazu w rój ludzki, mocno tym zdenerwowany, że mgła zgęstniała i zaczął deszcz padać. W braku autentycznych widoków kupuje się w „Budce" widokówki, na których widać „Kasprowy" na tle pogodnego nieba i wysyła się je do znajomych i do samego siebie, chodzi bowiem o jeszcze jeden okaz do zbioru filatelistycznego.

Deszcz siąpi w mgle z właściwym górskim deszczom długotrwałym uporem. Nie tylko jakichś rozległych horyzontów, ale nawet nie widać fotografa - amatora, który uszedłszy kilka kroków od tarasu, chce sfotografować pogodnie uśmiechniętą panienkę w sportowych spodenkach. Z fotografii zdaje się nic nie będzie, ale uroczo dziewczę bynajmniej nie jest z tego powodu zrozpaczone, od samego bowiem Zakopanego aż do szczytu Kasprowego, a więc na wysokości bez mała 2 tysięcy metrów, na każdym niemal kroku celują z aparatów do turystów fotografowie, których wspól pracownik, przebrany za niedźwiedzia, staje w krytycznej chwili za delikwentem, co w połącz. z jakimś smrekiem, skałą i woźnicą góralem stanowi bardzo twarzowe tło. Największy pokup mają fotografie wykonane w chwili odjazdu albo lądowania wagonika kolejki linowej. Fotografowie też są ostatnimi, którzy nas żegnają i pierwszymi, którzy witają, są nieodzowni przy przesiadaniu na Myślenickich Turniach i gdyby to było możliwe, siedzieliby na każdym żelaznym słupie nad skalistymi przepaściami po drodze na Kasprowy.

Nad tymi samymi przepaściami nio tak jeszcze przecież dawno unosiły się tylko tęczowe mosty poezji. Cała ta plejada poetów, którzy z zachwytem rymowali wiatr do Tatr i żal do hal, poeci od Bełzy do Kasprowicza, Tetmajera i Orkana, syna tej ziemi, nie myśleli zapewne nigdy o tym, że literackie piękno ich dzieł będzie miało też wartość propagandową, że ciche, urocze i nasiąkłe poezją Zakopane stanie się miastem, a na zaśnieżone szczyty panowie w pospolitych marynarkach i żółtych półbucikach o cienkich zelówkach, tudzież otyle paniusie mające prawo do zniżek na kolejach i kolejkach, będą się dostawali z pomocą lin z sosnowieckiej fabryki.

Na placyku przed gmachem szkoły stoi w Nowym Targu pomnik Orkana. Jest odziany w młodopolską pelerynę, obowiązkowy mundur poety z przed trzydziestu laty. Obowiązkowe też było niedojadanie i mizerny wygląd. Cherlacy ci szeroko rozsławili uroki Tatr i Zakopanego. Mają za to po śmierci pomniki i imionami ich ochrzczone ul. w Zakopanym. Żywi zaś dziedzice „perły Tatr" drą za to skórę z przyjezdnych bez litości, pamiętając bez ustanku o tym, że przyprawą do każdej potrawy u Trzaski jest prócz pieprzu i papryki także wspomnienie jakiegoś pysznego felietonu Makuszyń skiego o Zakopanym.

A droga na Kasprowy Wierch, trwająca bez przesiadania kwadrans i z powrotem tyleż, kosztuje 8 złotych z groszami.

Nie bez winy jest w tym wypadku wspaniały poeta Adam Asnyk, który przed dziesiątkami lat napisał „Nad głębiami" i Tetmajer przez swoje „Na skalnym Podhalu".

A my teraz musimy słono płacić za autentyczną ilustrację jego niezapomnianych opowiadań.

K. Ćwierk.

Walne obrady członków

Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu

W Sosnowcu odbyło się walne zebra nie Związku Czeladzi Rzemieślniczej Chrześcijańskiej przy udziale około 100 osób.

Zebranie zagaił i powitał członków jako prezes związku p. Wiktor Szyszka. Ponieważ jednak zebrani wyrazili swoje niezadowolenie z dotychczasowej działalności p. Szyszki, ten zrzekł się przewodnictwa i opuścił salę.

Wobec tego na przewodniczącego zebrania jednogłośnie został wybrany wiceprezes związku p. Stanisław Zarębski.

Następnie przystąpiono do składania sprawozdań z działalności związku po czym wobec ustąpienia p. Szyszki ze stanowiska prezesa wyłoniła się ko nieczność wprowadzenia zmian w zarządzie.

W wyniku przeprowadzonych wyborów zarząd ukonstytuował się następująco:

prezes — Stanisław Zarębski, wiceprezes — Józef Kozioł, sekretarz Edward Nowak, zastępca sekretarza — Balas Maksymilian, skarbnik Edward Rosołowski, zastępca skarbnika — Jan Woźniak, członkowie zarządu: Czech, Kolasa, Kania i ich zastępcy: Obora, Piętka, Krzyżyk, Dyla Józef, Ćwikła.

W wolnych wnioskach zabierało głos kilku członków, zwracając się do Zarządu z prośbą o intensywną pracę w kierunku polepszenia bytu czeladzi rzemieślniczej. Po udzieleniu informacji kandydatom na czeladników zebranie zakończono.

Dziecko pod kołami motocykla

Tragiczny wypadek na szosie w Klimontowie

Na szosie w Klimontowie wydarzył się tragiczny wypadek przejechania dziecka przez motocykl.

Szosą jechał na motocyklu Edward Ulęwicz z Sosnowca wraz ze swym bratem.

W tym momencie przez drogę usiłował przebiec 5-letni Stanisław Kosiński z Klimontowa.

Chłopiec dostał się pod koła motocykla, doznając ciężkich obrażeń.

Przewieziono go do szpitala.

Przy głośniku

Z ŻYCIA LUDU WIEJSKIEGO.

Przyroda, wieś, idyliczne życie człowieka zrośniętego z ziemią, nie tylko zachwycają licznych letników, szukających w zetknięciu z naturą nowych sił, lecz z dawien dawna stanowią źródło natchnień muzycznych. Literatura muzyczna wykazuje wiele utworów, związanych w treści swej z życiem wiejskim. Koncert symfoniczny nadany dziś 12.03 zawierać będzie utwory oparte na tym dla wszystkich aktualnym temacie. Fragmenty z „Rycerskości wieśniaczej" Mascaniego „Sprzedanej narzeczonej" Smetany, „Wiejskiego wesela" Goldmarka, wreszcie „Janka" Żeleńskiego i „Flisa" oraz „Halki" Moniuszki — składają się na program poranku. Grać będzie Łódzka Orkiestra symfoniczna pod dyr. T. Rydera i i E. Szumpicha.

Swojski charakter posiadać będzie również koncert kapeli ludowej Dzierzanowskiego (o godz. 13.10) transmitowany z ogrodu zdrojowego w Nałęczowie.

MANEWRY PIOSENKI ŻOŁNIERSKIE

Dziś, w dzień Święta Żołnierza usłyszą radiosłuchacze o godz. 16.00 audycję pt. „Manewry piosenki żołnierskiej" w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Hejnał". Będzie to potpourri piosenek żołnierskich na orkiestrę i solistów w układzie Adama Eplera.

Robotnicy zakładów włókienniczych Schöna

złożyli protest przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej

Onegdaj odbyło się zebranie robotni ków z fabryki włókienniczej C. G. Schön w Sosnowcu przy udziale około 500 robotników i robotnic, zwolane przez Związek Włókienniczy „Praca" Zjedn. Zawod. Polskiego.

Sprawozdanie z prowadzonych bez pośrednich pertraktacyj pomiędzy de legatami robotniczymi związku włók. „Praca ZZP. z jednej strony, a zarzą dem fabryki złożył prezes związku p. Krawczyk Antoni.

Ze sprawozdania tego wynika, że płace robotnicze w poszczególnych wy działach ustalane są na podstawie cen nika płac robotniczych w Łodzi z uwzględnieniem podwyżki płac przewi dzianej wyrokiem komisji rozjemczej. W wypadku wyższych płac robotni czych na terenie fabryki C. G. Schön od cennika w Łodzi uwzględniane są wyższe płace tutejsze plus ostatnia podwyżka minimalna wynosząca 4 pr.

Decyzję komisji rozjemczej, któ ra rozstrzygnęła spór o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym omówił sekretarz związku p. Rzepa.

W zakończeniu zebrania zostały mię dzy innymi podjęte następujące u chwały:

Komisja rozjemcza nie uwzględni ła w dostatecznym stopniu słusznego postulatu podwyższenia zarobków o 20 proc., a wobec ciągłego wzrostu ko sztów utrzymania, zarobki olbrzymiej większości robotników stale będą poni żej tak zwanego minimum egzystencji.

Komisja Rozjemcza nie uwzględni ła całkowicie podwyższenia stawek tkaczy przy wyrobie tkanin jedwab nych, mimo, że taka umowa istnieje w branży jedwabnej.

Komisja rozjemcza mimo uzasadnie nia przez związki zawodowe, a nawet przez przemysłowców łódzkich, przy znała zaduże upusty dla przemysłu powincjonalnego.

W sprawie delegatów nie został cał kowicie uznany postulat związków za wodowych, co daje możność przemy słowcom wydalanie niewygodnych de legatów, którzy winni stać na straży u mowy zbiorowej, często przez prze mysłowców przekraczanej.

Orzeczenie komisji rozjemczej nie zadawala robotników, to też zgroma dzeni robotnicy firmy C. G. Schön pod trzymują zgłoszony do ministra opieki społecznej protest przeciwko orzecze niu komisji rozjemczej, prosząc o nie zatwierdzenie tegoż orzeczenia.

Przed wyborem kierunku dalszych studiów

Koedukacyjne liceum handlowe w Sosnowcu

Jedną z największych dziedzin pracy, liczącą około pół miliona przedsiębiorstw a około miliona zatrudnionych osób, są różne działy handlu i zawody pokrewne. Należy tu wymienić również pewne dzia ły administracji, do których jest wskaza ne wykształcenie handlowe. Poniżej są wyliczone przykładowo czynności i sta nowiska, do których jest potrzebne przy gotowanie handlowe.

Handel towarowy: czynności sprzedaw ców, korespondentów, księgowych, zastęp ców (przedstawicieli), handlowych, stano wiska kierowników działów w przedsię biorstwach handlu hurtowego, stanowi ska kierowników w większych przedsię biorstwach handlu detalicznego, ewentu alnie stworzenie własnego przedsiębior stwa handlowego (np sklepu, biura han dlowego).

Przemysł fabryczny: w dziale sprzeda ży wyrobów fabrycznych — czynności sprzedawców, korespondentów, zastępców (przedstawicieli), handlowych, w admini stracji przedsiębiorstw przemysłowych: różne stanowiska biurowe.

Bankowość: różne stanowiska w ban kach państwowych, akcyjnych, w komu nalnych kasach oszczędności.

Ubezpieczenia zarobkowe i społeczne: różne czynności i stanowiska w towarzy stwach ubezpieczeń zarobkowych oraz w ubezpieczalniach społecznych.

Spółdzielczość: różne czynności i sta nowiska w spółdzielniach handlowych, kredytowych i wytwórczych oraz w ich centralach.

Samorząd terytorialny: różne czynno ści w przedsiębiorstwach komunalnych.

Administracja państwowa: różne czyn ności i stanowiska w służbie np. poczto wej, skarbowej, celnej, w przedsiębior stwach państwowych (np. w monopolach)

Różne biura: czynności w różnych biu rach, np. w biurach podróży, informacyj no - kredytowych, reklam itp.

Możliwości zatrudnienia we wszystkich wymienionych działach są duże, a w związ ku z rozwojem gospodarczym państwa będą stale wzrastać. Na podkreślenie za sługuje zwłaszcza praca w handlu towa rowym. W tej zaniedbanej w Polsce od wieków dziedzinie twórcza, pionierska pra caca może szczególnie dużo działać dla naprawy i podniesienia gospodarstwa społecznego.

Jeżeli chodzi o przygotowanie młodzie ży do wyżej wzmiankowanych zawodów, to rolę tę mają spełnić powstające w br. szkolnych licea handlowe. W Sosnowcu, dzięki staraniom Wiz. Szkół Handl. Okr. Krakowskiego inż. p. Wł. Witkowskiego, zostaje otwarte, w budynku po gimn. B. Prusa Państwowe Koedukacyjne Liceum Handlowe, o oddzielnych klasach mę skich i żeńskich. Warunkiem przyjęcia do powyższego liceum jest ukończenie 1) 4-go gimn. nowego typu, 2) 6 klas gimn starego typu, 3) 3 lub 4 szkoły handl. lub innej średniej szkoły zawodowej, do któ rej przyjmowano kandydatów na podsta wie świadectwa 7 oddziałów szkoły pow szechnej. Wszyscy kandydaci (tki) do li ceum muszą się poddać egzaminowi. — Szczegółowych informacji co do egzami nu udziela sekretariat liceum Sosnowiec Orla 13 codziennie, z wyjątkiem świąt i nie dziel od godz. 9—13. Są jeszcze wolne miejsca w klasie męskiej i w klasie żeń skiej, dodatkowo przyjmuje się do 25-go sierpnia br. Opłata za naukę wynosi zł. 170.— rocznie, wpisowe zł. 10, egzamin zł. 3.—

Przerwane pertraktacje

o umowę zbiorową w „Feniksie"

W dniu wczorajszym, w inspektora cie pracy w Sosnowcu odbyła się kon ferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej i podwyżki płac w hucie „Feniks" w Będzinie.

Robotnicy wysunęli między innymi żądanie podwyżki płac o 15 proc. Przedstawiciele dyrekcji na konferen cji oświadczyli, że obecnie w fabryce budowany jest nowy piec i zapropono wali odroczenie pertraktacyj na okres trzech miesięcy. Przedstawiciele robot ników nie wyrazili zgody na te propo zycje, wobec czego konferencje przer wano.

W sprawie podjęcia dalszej akcji wypowiedzą się sami robotnicy. Z ra mienia robotników w pertraktacjach u dział brał sekretarz Staśko.

Eskapada dwóch chłopców

z Czeladzi

Onegdaj uciekli z domu dwaj chło pcy 13-letni Jan Pępewski i jego kolega 14-letni Kopiński z Czeladzi.

Chłopcy opuścili dom rodzicielski wdomość o zwolnieniu ich z pólkolo nii letniej za niepoprawne zachowanie się. Zrozpaczeni rodzice o ucieczce obu poów złożyli zameldowanie w policji.

Porządek nabożeństw

W KOŚCIELE PARAFIALNYM W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym, w uroczystym dniu odpustu, w kościele parafialnym Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sosnowcu

Godz. 6 — Prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski.

Godz. 8 — Msza św. z nauką — ks. Łopaciński

Godz. 9.30 — Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

Godz. 11 — Suma z Wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją — ks. wizytator Ługowski, kazanie — k. Bilski, proboszcz z Grodźca.

Godz. 16.30 — Nieszpory z Wystaw. Najśw. Sakramentu i procesją — ks. Łopaciński.

Od godz. 18 dnia 14 bm. do godz. 8 dnia 21 bm. dyżurnym — ks. Łopaciński wicedyżurnym — ks. Kiwacz.

W dniu dzisiejszym na terenie parafii Wniebowzięcia N. M. Panny w Sosnowcu parafialna akcja katolicka urządza zbiór kę uliczną na odnowienie kościoła Wnieb. N. M. Panny.

Z życia szkolnictwa

średniego

Onegdaj pod przewodnictwem me cenasa hr. Walugi odbyło się posiedze nie zarządu koła opieki rodzicielskiej prywatnego gimnazjum żeńskiego w Zawierciu (dawniej H. Malczewskiej) W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, plan inwestycyjny przedstawił dyr. L. Kasprzycki, nau kowy omówiła szczegółowo dyr. Czy balska. Gimnazjum to od roku pracuje w zupełnie zmienionych warunkach. Fachowe kierownictwo, rozszerzony lo kal i cały szereg różnych inwestycyj spowodowało przywrócenie temu gim nazjum pełnych praw państwowych Nauka, jak również całokształt gospo darki tego gimnazjum postawiona jest na odpowiednim poziomie.

Wiadomości bieżące

Niedz. 15 Sierp.

Dziś: Wn. N. M. P.
Jutro: Joachima
Wschód słońca 4.18
Zachód słońca 19.02

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś dwa gościnne występy artystów Teatru Wielkiego z Poznania.

Po południu o godz. 4.30 ujrzymy pięk ną operetkę Frimmla i Stothcarta „Rose Marie".

Wieczorem o godz. 8.15 — arcydzieło Straussa, pełną humoru operetkę „Zemsta nietoperza".

Pozostałe bilety nabywać można w ka sie teatru od godz. 11 do 1 i od godz. 3 popoł. Ceny miejsc od zł. 0.75 do 4.20.

Prez. Trzęsimiech

WYJEŻDŻA DO KIELC.

Prezydent m. Dąbrowy p. Trzęsimiech wyjeżdża jutro do Kielc, gdzie w urzędzie wojewódzkim omówi sprawę dalszych kre dytów materiałowych dla miasta

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: — Dziś nieczynne.
PATRIA: Janosik Hetman zbójecki.
EDEN: King Kong

Brak cennika

na tłuszcze i wędliny

Okazuje się, że do tej pory nie ustalony został nowy cennik na tłu szcze i wędliny, a mimo to zaintereso wani sprzedawcy żądają za swój to war cen wyższych. Oczywiście konsu menci nie mając innego wyjścia do żą dań wędliniarzy muszą się stosować.

Podobno nowe ceny zostały już w magistracie przed kilkunastu dniami u stalone i wysłane do zatwierdzenia do urzędu wojewódzkiego w Kielcach, niestety aprobata do tej pory nie na deszła. Sprawa ta powinna być jaknaj szybciej wyjaśniona.

— **OSOBISTE.** Dr. Julian Hertzman z Sosnowca odznaczony został srebrnym medalem Niepodległości.

P. Aleksander Przytaszewski miano wany został sędzią w sądzie grodzkim w Sosnowcu.

— **ZABAWA W CZELADZI.** Zarząd Centralnego Związku Górników urządza dziś w lasku na t. zw. szybie „szesnastym" w Czeladzi zabawę ludową z urozmaiconym programem

Dochód z zabawy organizatorzy prze znaczają na pomoc biednym i budowę do mu robotniczego w Czeladzi.

— **ZABAWA PCK.** Koło PCK. Parafii Koszelew urządza dziś na okrężnej kop. „Koszelew" zabawę p. n. „Sierpniówka". Program obejmuje szereg miłych niespo dzianek. Godziwa rozrywka i pożyteczny cel winny zachęcić okolicznych mieszkań ców do poparcia zasługującej na to im prezy.

Początek o godz. 15. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę tj. 22 bm.

— **ZARZĄD TOW. ŚPIEWACZEGO „HARFA" W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że lekcje śpiewu po prze rwie wakacyjnej rozpoczynają się z dn. 17 bm. (wtorek) o godz. 20 w dawnym lo kalu Obecność wszystkich członków obo wiązkowa.

— **WYJAŚNIENIE.** W związku z no tatką pt. „Strzelanina w śródmieściu Sosnowca" p. Piotr Sokólski z Sosnowca pro si nas o wyjaśnienie, że 31 ub. miesiąca wieczorem będąc napastowany przez dwuch osobników, wystrzelił na postrach i przypadkowo tylko zranił śpiącego w krzakach żebraka niejakiego Adama Kopciuszka, który po kilkudniowej kuracji opuścił szpital.

— **ZAKWESTIONOWANE ROWERY.** W czasie rewizji u Edwarda Stopy w So snowcu przy ul. Orlej 26 znaleziono ro wer męski, części rowerowe, 6 zegarków aparat fotograficzny, bieliznę męską i inne przedmioty. W czasie drugiej rewi zji w mieszkaniu Ignacego Szkutnika w Będzinie przy ul. Małobądzkiej 180 zna leziono rower. Przedmioty te pochodzą z kradzieży.

Obozy wypoczynkowe dla robotników z Zagłębia

spełniły całkowicie swe zadanie

Akcja obozów wypoczynkowych dla robotników zagłębiowskich, prowadzone przez ubezpieczalnię społeczną w Sosnowcu

zostanie niebawem zakończona.

Z obozów wypoczynkowych nad morzem w Witaminowie korzystało 700 osób.

Z obozów wypoczynkowych w Okradzionowie we wszystkich turnusach korzystało około 1500 osób.

Ponadto ubezpieczalnia zorganizowała kolonie letnie dla 600 dzieci robotniczych, które przebywały dłuższy czas w górskiej okolicy.

Również związek pracowników ubezpieczalni społecznej zorganizował obóz wypoczynkowy dla swych członków w Rytrze.

Z obozu tego korzystało 220 osób.

Obozy wypoczynkowe spełniły w zupełności swoje zadanie. Cieszyły się one dużem zainteresowaniem, gdyż minimalne opłaty odpowiadały skromnym budżetom rodzin robotniczych.

Dodać bowiem należy, że pobyt w obozie w Witaminowie wraz z przejazdem kosztował ubezpieczonego 20 zł., w Okradzionowie dziesięciodniowy pobyt — 6.50 zł. (dziecko zaś 3.50 zł.).

Hotel Centralny w Sosnowcu

ZOSTANIE WKRÓTCE OTWARTY

W maju br. pisaliśmy, że na skutek zarządzenia wojewódzkiego urzędu zdrowia w Kielcach zostały zamknięte trzy hotele w Sosnowcu, ponieważ stan ich pod względem urządzenia i higieny nie odpowiadał przepisom

Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach po zakwalifikowaniu przez komisję, zostanie otwarty hotel „Centralny" w Sosnowcu.

Lokal tego hotelu został gruntownie wyremontowany oraz przeprowadzono w nim szereg urządzeń na wzór pierwszorzędnych hoteli warszawskich.

— **NA ODPUST DO PIEKAR ŚLĄSKICH.** W związku z odpustem w Piekarach Śląskich dyrekcja tramwajów uruchomiła autobusy z Będzina do Szarleja obok szpitala. Pierwsze wozy odchodzą z Będzina (dworzec) godz. 6.30.

— **DZIŚ PRZYJEŻDŻAJĄ ORLĘTA DO DĄBROWY.** Dziś o godz. 23-ej przyjeżdżają do Dąbrowy z Węgierskiej Górki orlęta Zw. Strzeleckiego. Rodzice proszeni są o przybycie we wskazanej godzinie na dworzec.

Za kupno węgla z biedaszybu

6 miesięcy więzienia

P. Aleksander Zygmunt w Łagiszy nabył 6 korcy węgla od biedaszybika - rza R. Paligi, który węgiel ten wykopał w szybie na terenie kop. „Flora".

Na p. Zygmunta władze policyjne spisały doniesienie za nabycie węgla, pochodzącego z dzikiego kopalnictwa. P. Zygmunt w charakterze oskarżonego stanął przed sądem w Czeladzi. Mimo, iż węgiel nabył od Paligi z komórki, sąd skazał go na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, nadto na 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.

Echa zuchwałych kradzieży w Zawierciu

Wyrok sądu okręgowego w Sosnowcu

Po dwudniowej rozprawie zapadł w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wyrok w sprawie głośnych włamań, dokonanych w Zawierciu do lokalu żydowskiego towarzystwa dobroczynności **„Gemilus Chesed" przy ul. Piłsudskiego i apteki J. Pasierbińskiego przy ul. Aptecznej.**

Podejrzani o dokonanie tej kradzieży bracia Antoni, Władysław i Jan Błaszczykowie zostali uniewinnieni wobec braku dostatecznych przeciwko nim dowodów winy, natomiast Jana Błaszczyka i Weronikę Błaszczykową, żonę Antoniego (ul. 11 Listopada 33) **skazał sąd za paserstwo skradzionych rzeczy na dziesięć miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 20 dni więzienia.**

Pozostałym paserom, a to: Mikołajowi Ludwigowi (11 Listopada 33), Andrzejowi Malocie (Przemysłowa 4) i Pelagii Buszko (Szkolna 55), została wymierzona kara ośmiu miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na dziesięć dni więzienia.

Wykonanie kary zawieszone zostało jedynie Pelagii Buszko, ze względu na jej młody wiek i dotychczasową niekaralność.

Z OLKUSZA.

(o) **STRAJK PRACOWNIKÓW MURARSKICH.** W Olkuszu zastrajkowało w dn. 13 bm. około 50 murarzy i pomocy murarskiej na tle b. niskich płac Dotychczasowe płace wynoszą: dla pomocy murarskiej 2 zł. za 9-cio godzinny dzień pracy i 50 groszy za godzinę dla murarzy.— Żądają oni obecnie podwyżki: pomoc do 3 zł. za dniówkę i murarze 80 gr. za godzinę.

Strajk prowadzi Zw. rzemieślników chrześcijan.

(o) **DWA POŻARY W CZASIE NOCNEJ BURZY.** W nocy na 13 bm. nad powiatem olkuskim przeszła burza z piorunami, w czasie której od pioruna spłonęły dom z przybudówkami Piotra Sadzika w Swawoli, gm. Cianowice i stodoła ze zbiorami Tomasza Klicha w Wiśliczce, gm. Rabsztyn.

(o) **DZISIEJSZE „ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA" W OLKUSZU.** W ramach dzisiejszego święta odbędzie się nabożeństwo w kościele parafialnym, przemówienie i defilada. Po południu strzelania dla wszystkich na stadionie pod Czarną Górą. o-

raz mecz piłki nożnej pomiędzy KS. Zw. Rezerwistów z Olkusza i KS. Zw. Strzeleckiego z Wolbromia.

(o) **SPRAWA REDUKCJI W FABRYCE „WOLBROM".** Jak pisaliśmy, zarząd fabryki gumy „Wolbrom" w Wolbromiu zapowiadała redukcję około 250 robotników z powodu ukończenia sezonu i braku zamówień na wyroby gumowe.

W tej sprawie odbędzie się w nadchodzący wtorek konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 15 sierpnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 1000 taktów muzyki. 10.00 Nabożeństwo. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy 14.40 Audycja dla dzieci 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert. 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.55 Felieton literacki 19.00 Teatr wyobraźni 20.00 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Kaczka audycja lekka z Poznania. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital śpiewaczy. 22.25 Płyty. 22.50 Wiadomości dziennika 23.00 programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela 15 sierpnia.

6.00 Surmy śląskie. 6.15 Płyty. 7.45 Koncert życzeń. 8.35 Płyty. 13.10 Tr. popisu śpiewaczego. 14.40 Czy rolnik śląski ma prawo do ziemi. 20.00 Pogadanka 20.35 Wiadomości sportowe. 22.25 Płyty. Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 16 sierpnia.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze". 6.18. Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Pogadanka dla młodzieży wiejskiej. 12.25 Koncert 13.00 Przerwa 15.45 Wadomości gospodarcze. 16.00 Ewa dla dzieci starszych. 16.15 Lekkie piosenki. 16.45 O pewnym szlachcicu 17.25 Recital śpiewaczy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka techniczna 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.40 Pogadanka. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert ork. 21.45 Dni powszednie pań- 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Progra stwa Kowalskich. 22.00 Koncert solistów. my lokalne.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI.

— To jest naprawdę nieładnie, że niedawno nie chciałeś mi pożyczyć 100 fr. Między przyjaciółmi jeden drugiemu powinien zawsze pomóc.

— No tak, ale ty chciałbyś być zawsze tym drugim.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

64)

Marek zaczął go uspakajać.

— Nie ma się pan czego obawiać, panie Brennan. Pan Dukane dał słowo, iż to przyjacielska wizyta.

— Ależ ja nie życzę sobie przyjmować przyjacielskich wizyt pana Dukane — zaprotestował Brennan, z widocznymi oznakami zdenerwowania. Głowa mnie jeszcze boli.

— Cała sprawa była pomyłką — zaczął pan Dukane — działałem zbyt szybko i za to przepraszam pana. Nie zajmujmy się teraz tym, co było. Teraz jest już pan zdrów. I jak mi się wydaje, znalazł pan dość wygodne pomieszczenie. Przyszedłem, aby pomówić o interesie.

— Był czas — przypomniał Brennan — kiedy ja przyszedłem mówić o interesie z panem. Nie zostałem dobrze przyjęty. Teraz przychodzi pan do mnie. Czemuż to miałbym pana przyjąć w inny sposób? Nie jestem tak silny, jak pan, ale przyznaję, że zrobiłby mi to wielką przyjemność, gdybym mógł panu sprawić taki sam ból.

— Niech pan słucha — zaproponował pojednawczo pan Dukane, sadowiąc się w fotelu, który mu podsunął Marek — nie traćmy niepotrzebnie czasu. Pańska wizyta na ulicy Norfolk była nieszczęśliwym przypadkiem Zatrzyjmy zupełnie pamięć o tym. Przyszedł pan do mnie pomówić o interesie a ja zbyt się zagalopowałem dziś patrzę inaczej na te sprawę.

— I ja także — odparł zimno Brennan.

— Rozgniewał mnie pan wtedy — ciągnął wielki finansista — żądając niepoczytalnej sumy za swoją informację. Ale i tę sprawę również później rozważyłem. Niech mi pan pokaże swoje dowody. Mam w kieszeni książeczkę czekową. Zapłacę panu pańską cenę.

Brennan uniósł się trochę na krześle. Chociaż siedział na miejscu przez cały przeciąg wieczoru i nie przebierał się do obiadu, wygląd jego robił wrażenie nieposzlakowanie starannego. Nawet jego lniane włosy nie były ani trochę potargane, a bandaż miał zawiązany bez zarzutu.

— Czy rozporządza pan dużą sumą? — zapytał.

— Niech pan mówi o rzeczach, które pana dotyczą — zabrzmiała szybka odpowiedź — prosił mnie pan o 250 tysięcy funtów, dam je panu. Może pan jutro podjąć pieniądze.

Brennan spojrzał na Estellę, na którą zresztą więcej niż raz od chwili jej wejścia do pokoju, rzucał zachwycone spojrzenia. Jego wielkie białe ręce bawiły się krawatem.

— Przed wielu laty, kiedy służyłem pani ojcu, panno Dukane — rzekł zwracając się do Estelli — nie byłem jeszcze tak głupi. Wiedział czego chce i najczęściej to otrzymywał. Teraz popełnił błąd. Dobry interes który się raz odrzuca, może się nigdy więcej nie powtórzyć. Co warte było 250 tysięcy funtów przed tygodniem, dziś może być warte milion.

— Wartość rzeczy — zwrócił uwagę pan Dukane — zależy wyłącznie od tego, czy jest dla niej rynek zbytu. Jeżeli pan mi tego nie sprzeda, druga jedynie możliwa droga dla pana będzie, przedstawić ten dokument ministrowi skarbu w Paryżu, lub zrobić interes z prasą sensacyjną. A kto by co z tego miał? Angielska i francuska służba śledcza mogłyby ostatecznie zebrać dla pana razem jakie paręset funtów, a pisma z tysiąc lub coś koło tego. Kosztowałoby to pana mająteк i prawdopodobnie, o ile znajdzie się pan jeszcze kiedykolwiek w życiu w Paryżu, nawet... życie.

— Zapomina pan — zauważył Brennan — że są inni bankierzy, wmieszani w tę sprawę: bankierzy z Nowego Yorku, Londynu, Paryża.

— Bankierzy do mnie należą — odpowiedział Dukane niecierpliwie — wie pan doskonale, że ja reprezentuję siłę finansową świata.

— Z tego zdaję sobie sprawę — zgodził się Brennan, a jednak wahami się. Tam, gdzie wchodzą w grę interesy pieniężne, zwykle wmieszani są różni ludzie.

Zapanowało krótkie milczenie. Dolna warga pana Dukane znowu wysunęła się naprzód. Jego gęste brwi wyglądały w tej chwili prawie jak złączone. Oczy ciskały błyskawice gniewu, odpowiedział jednak spokojnie.

— Zrobiłem źle, rozstając się z panem, Brennan. Irytował mnie często, ale przyznaję, że byłeś jednym z najlepszych moich ludzi.

— Byłem najlepszym — zapewnił Brennan z pychą. — To prawda, że zrobił pan źle rozstając się ze mną. Zrobił pan znowu źle, przyjmując mnie brutalnie, gdy po długim wahaniu, przyszedłem do pana na ulicę Norfolk. Robi pan trzeci błąd dziś wieczorem, przychodząc tutaj i próbując układać się ze mną, jak gdybym był istotą bez serca i duszy, maszyną do zbierania pieniędzy, nędzną istotą, którą można dowolnie wpędzać, bić, lub wykorzystywać.

d. c. n.

Strzelanina na zawodach sportowych na boisku w Strzemieszycach

Przedmiotem rozprawy w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie był obecnie krwawy finał zawodów sportowych w piłkę nożną, które odbyły się w Strzemieszycach.

Z powodu wynikłych awantur na widowni zawody te przerwano. to jednak jeszcze nie uspokoiło podnieconych temperamentów miłośników sportu, który zaatakowali w pewnym momencie gospodarza klubu „Brygada" Stanisława Zobka i usiłowali go pobić.

Czując się zagrożony, Zobek wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie przed siebie raniąc ciężko w głowę emeryta kolejowego Walerego Konderę, u którego skutkiem naruszenia pewnych części mózgu wytworzył się niedowład lewych kończyn.

Zbyt porywczy Zobek odpowiadał za swój czyn przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na pięć lat więzienia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił ten wyrok redukując Zobkowi karę do roku więzienia, przy czym połowę darował mu na mocy amnestji. wykonanie zaś reszty kary zawiesił na przeciąg lat dwuch.

Sąd Apelacyjny wydał ten wyrok. przychodząc do przekonania. że Z. działał w obronie koniecznej. którą przekroczył.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

SEN MARA...

Znany futrzarz, pan Emanuel Blaj. wywnętrzał się pewnego razu przed innym kupcem tej samej branży. Samuelem Koganem.

— Się mówi, że sen to głupstwo. Że sen to chimera. obłudne marzenie.

A ja cię mówię, że sen to coś jest. On może dać człowieka radość, ale może go również zrobić na trupa.

Onegdajszej nocy ja miałem sen moim wrogom takiego nie życzę. Włosy mnie do dziś dnia stoją dęba i dręczą mi ponure przeczucia.

Mianowicie mnie się śniło, że przyszli do mnie zwierzęta ,których futra ja sprzedaję.

Byłem sam w domu. Oni zaczęli zgrzytać, aż mi się zimno zrobiło przed oczami a potem występował srebrny lis i tak po wiedział:

— I ty myślałeś że cię to ujdzie na sucho. Że z naszemi futerkami będziesz handlował całe życie. Doprawdy myślałeś, że my zwierzęta pozwolimy się obdzierać wstrętnym ludziom ze skóry? To źle myślałeś!

I złapał mnie zębami za nogę że co strasznego. A zaraz potem niedźwiedź klepnął mi z łapą po głowie i krzyknął:— Oddaj mi moje futro! — A karakuł mi drapał i wrzeszczał: — Oddaj mi moje łapki! — Cielaki mi gryzły. źrebaki mi kopały.

I wtedy się obudziłem. A teraz chodzę i ciągle się biję z myślami: może to było takie sporytystyczne ostrzeżenie Może naprawdę mi złapią dusze tych nieżywych zwierzat. z których futrami handluję i zaczną się na mnie mścić?

Pan Samuel Kogan uśmiechał się sceptycznie, gładząc kozią bródkę.

— Daj spokój — rzekł. — Nic strasznego. Nieżywe zwierzęta możesz się nie obawiać.

A po drugiem. przypuśćmy. że cię nawet złapią. To co? Króliki jeszcze nikogo krzywdy nie zrobiły.

Obrażony pan Blaj zaskarżył pana Kogana o oszczerstwo.

Daremnie jednak wywodził przed sądem. że sprzedaje tylko futra pierwszorzędnej jakości, a nie farbowane króliki, czego dowodem jest choćby przytoczony sen. **Sąd bowiem uznał. że miała miejsce prywatna rozmowa dwuch fachowców i ogłosił wyrok uniewinniający.**

WYMAGANIA.

Znany muzyk N. wchodzi do wielkiego magazynu z obuwiem. Przymierza i ogląda dziesiątki par, a w końcu macha z rezygnacją ręką i woła:

-- Widzę. że nie znajdę tego. czego szukam!

— A czego szanowny pan szuka?

-- Dwu butów. któreby skrzypiały na jeden ton!

NIE ZROZUMIAŁA.

— Czy wiesz — mówi pan Hansen do żony. w gazecie piszą. że my. Duńczycy, jesteśmy najczyściejszym narodem na świecie. Wyobraź sobie, że roczna konsumcja mydła w naszym kraju wynosi 9 kg. na głowę.

—Rzeczywiście? — dziwi się pani Hansen. — A pomyśleć tylko, ile mydła wychodzi jeszcze na ręce.

APARAT WINOWAJCA.

— Z kurcząt, które się wylęgły w wylęgarni jedno miało 3 nerki.

— To nie powinno się zdarzyć. Niech pan każe zbadać wylęgarnię.

STRASZNY WARUNEK

— Wiesz. najdroższa. że małeństwo nie jest tylko przyjemnością. Kiedy się już pobierzemy. będziesz mi musiała codziennie gotować jedzenie.

— Tak, najdroższy, a ty będziesz to musiał jeść.

NA OKRĘCIE.

— Panie kapitanie, czy to prawda. że w razie wypadku musi pan aż do samego końca pozostać na pokładzie?

— Nie zawsze, proszę pani. Gdyby się na przykład wydarzyła eksplozja, to wolno mi wylecieć w powietrze razem z pasażerami.

ZE SPORTU

Ustalenie składu reprezentacji niemieckiej na mecz lekkoatletyczny z Polską

W dniach 21 i 22 bm. niemieccy lekkoatleci stoczą 6 meczów międzypaństwowych:

W Norymberdze z Austrią, w Warszawie w Polską. w Karlsruhe ze Szwajcarią w Dreźnie z Czechosłowacją, w Wupertalu z Belgią, w Luksemburgu, z Luksemburgiem. Nadto w dniach 20 i 21 t. m. niemieccy reprezentanci walczyć będą z Danią w Kopenhadze.

Skład Niemiec przeciwko reprezentacji polskiej przedstawia się na stępująco:

100 m. — Leichum i Fischer. 200 m. — Gillmeister i Matthus, 400 m. — Hamann i Stülpnagel. 800 m. — Linhiff i Mertens. 1500 m. — Schaumburg i III 5000 m. — Syring i Eitel. 10 0000 m. — Eberhardt i Lieck, 410 m. — płotki — Beschetznik i Schellin. 400 m. płotki — Holling i Grasshoff wdal — Long i Leichum. wzwyż — Weinkotz i Gehmert. trójskok — Wollne i Ziebe, tyczka — Hartman i Kobelt. kula — Wollke i Trippe, dysk — Blask i Hilbacht, oszczep — Laqua i Bod r. młot— Blask i Sprenger, 4×100 m. — Fischer, Gillmeister. Leichum i Matthus 4×400 m. Hamann, Stulpnagel, Hollingz Linhoff.

Świetny sprinter niemiecki Boechmeyer startować będzie na 100 i 200 metrów przeciwko Austrii a Nechermann przeciwko Szwajcarii. Znakomity miotacz kula Hein wystąpi przeciwko Czechosłowacji.

Eliminacje lekkoatletyczne

PRZED MECZEM Z NIEMCAMI.

wie odbyły się częściowe eliminacje lekkoatletyczne do meczu Polska — Niemcy.

Onegdaj na stadionie WP. w Warszawie W biegu na 400 m. zdecydowane zwycięstwo odniósł Gąssowski, osiągając czas 49,6 przed Szeflerem 51 sek. i Mittelstaedtem 51,2. Śliwakiem Dzięki temu zwycięstwu zakwalifikował się on do sztafety 4×400 m. wraz ze Śliwakiem. Binakowskim i Kucharskim.

W biegu 100 m. Zasłona okazał się bez konkurencyjnym .Pokonał on pozostałych swych rywali o przeszło 2 m.

Wynik biegu: 1) Zasłona 10,7 (rekord Polski wyrównany). 2) Dunecko 11. 3) Bobek 11,1. 4) Danowski, 5) Gąsiorowski. 6) Górzyński.

Ponadto rozegrano bieg sztafetowy 4×100, w którym drużyna Danowski. Papek, Zasona. Dunecki ociągnęła 43 sek. bijąc tym samym rekord Polski.

W poniedziałek odbędą się ostateczne eliminacje. w biegu 100 m. zamiast Zasłony Górzyńskiego pobiegną Trojanowski i Żyliński . Ponadto odbędzie się powtórzenie biegu sztafetow. 4×100 oraz bieg 800 m z udziałem Gąssowskiego. Mittelstaedta. Staniszewskiego i Majewskiego

Unia -- Siła (Karwina)

13 : 3 (6 : 1)

Wczoraj po południu na stadionie własnym STS. Unia rozgromiła polską drużynę z Czechosłowacji „Siłę" z Karwiny w stosunku 13:3 (6:1)

Goście zademonstrowali niezbyt wysoki poziom gry, to też Unia miała z nimi lekką przeprawę. Z „Siły" wyróżnił się środkowy napastnik Dygas i obrońcy. W Unii dobrze zagrał Słota. Dudek i Nowak Pomoc i obrona ze swego zadania wywiązała się dobrze. Poraz pierwszy w barwach Unii wystąpił, jako kierownik ataku Geisler. Bramki dla Unii strzelili: Geisler — 3, Słota — 3, Dudek — 3, Nowak — 2. Kaczorowski — 2, dla Siły: Dygas — 2 i Madecki — 1.

Sędziował p. Trzmiel, dobrze.

Przegrana Kucharskiego

W MALMÖ

W czwartek odbyły się w Malö międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w których Kucharski biegał na dystansie 800 m.

Po zaciętej walce na finisz. zwycięzył amerykanin Busch w czasie 1:52,3 min. przed Kucharskim 1.52,4 min. i Szwedem Andersonem — 1:53.7

Na tych samych zawodach ustanowiony został nowy rekord światowy w skoku wzwyż wynikiem 209 cm. uzyskanym przez świetnego amerykańskiego skoczka Walkera.

W piątek Kucharski w biegu na 1000 mtr. przegrał poraz drugi z Buschem.— Czas Kucharskiego 2:32.5. Buscha 2:31.6.

Mecze ligowe

W DNIU DZISIEJSZYM.

Sędzią niedzielnego meczu ligowego Warta — Ruch w Hajdukach będzie p Szyba a nie p. Rutkowski, jak poprzednio projektowano. Mecz Garbarnia — Pogoń w Krakowie prowadzić będzie p. Frank

Konferencja prasowa

NA ŚLĄSKU.

Komisarz Śląskiego OZPN. nadesłał dnia 13 bm. zaproszenie na konferencję prasową z udziałem prezesa PZPN-u płk. Glabisza Konferencja ta odbyć się ma dziś o godz. 11 w sali konferencyjnej Ośrodka WF. w Katowicach. Zaproszenie to, skierowane do całej prasy polskiej na Śląsku. wywołało duże wrażenie.

Zapowiedź konferencji prasowej, wypływająca z inicjatywy prezesa PZPN dowodzi z jednej strony, iż zdaje on sobie sprawę z sytuacji piłkarskiej na Śląsku. z drugiej zaś dowodzi chęci nawiązania osobistego kontaktu z prasą miejscową.

X — STRZELECKI — PŁOMIEŃ I rozegrają dziś o godz. 17 na stadionie miejskim w Sosnowcu zawody koleżeńskie.

X BRYNICA — ISKRA. Dziś na stadionie sportowym w Czeladzi Brynica rozegra koleżeńskie zawody w piłkę nożną z Iskrą Siemianowice. Zawody o godz. 8 popoł. poprzedzi przedmecz rezerw.

Gdzie należy wnosić podania

NA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Zdarza się często. iż kupcy wnoszą mylnie podania o pozwolenie na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych łącznie z innymi artykułami do dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, podania o mieszane sklepy tytoniowe składać należy do najbliższych zakładów sprzedaży PMT.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE Dra. K. STATLERA

w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, tel. 6-82 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi

KONCESJONOWANE nowoczesne kursy kroju, szycia Zaborowskiej, krój Akademii Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Sosnowiec. Piłsudskiego 18.

WYUCZAM bezpłatnie nowoczesnego kroju szycia, modelowania. Pracownia sukien Anna Szczepańska. Sosnowiec, Wawel 8.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej. Sosnowiec. Piłsudskiego 14, telefon 62498 przyjmuje zapisy. Świadectwa prawne.

DŁUGOLETNIE koncesjonowane kursy kroju szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Piłsudskiego 30. Wyuczam najnowszym systemem wszelkich sukien, kompletów, kostiumów, peleryn, bieliźniarstwa, piżam, szlafroków męskich damskich i dziecięcych. Kończącym świadectwa prawne, przyjezdnym zniżki kolejowe, biednym ulgi. Zapisy codziennie

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1-go września. Sosnowiec. Kondrada 4.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin.

URZĘDNIK, kawaler, poszukuje pokoju skromnego u gospodarza lub przy rodzinie inteligentnej. Zgłoszenia Adm. „Expresu" „Pokój".

PRZYJMĘ 2 — 3 panów na mieszkanie wejście osobne. Wiadomość „Expres", Będzin. Z

POKÓJ umeblowany z wygodami, oddzielnym wejściem przy rodzinie. Miła 5 m. 1.

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój wszelkie wygody I piętro do wynajęcia. Ul. Żytnia 1-a róg Reymonta.

POKÓJ do wynajęcia przy rodzinie Sosnowiec. ul. Kołłątaja 12 m 6 I piętro.

Mieszkania do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią werandą, wszelkimi wygodami oraz 2 pokoje z kuchnią lub cała willa. Wiadomość: p. Przeworski, Będzin. Małachowskiego 10.

WYNAJMĘ pokój umeblowany lub nie. Wiadomość w administracji.

POSADY I PRACE

FOTOGRAF - operator, specjalista do zdjęć z długoletnią praktyką, potrzebny na stałą posadę. Wiadomość Foto - Lazar Sosnowiec. Piłsudskiego 14.

POTRZEBNA odpowiedzialna sklepowa do Spółdzielni Spożywców w Żarkach. Wynagrodzenie zł. 65 — miesięczne. Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem kierować do Spółdzielni Żarki. Wymagana kaucja wekslowa lub w gotówce zł. 2.000.

INŻYNIER początkujący poszukiwany od zaraz do Stalowni i Odlewni Stali. Zgłoszenia nadsyłać do administracji pisma sub „Inżynier St. i Odl.".

POTRZEBNE hafciarki do haftu maszynowego. — Specjalistki toleda. Katowice Plac Marszałka Piłsudskiego 12. II p. Jadwiga Schiller.

POTRZEBNY chłopiec do składu aptecznego. Sosnowiec, Modrzejowska 16.

POSZUKIWANY KIEROWNIK zakładu kamieniarskiego i betoniarskiego, wymagana znajomość rysunków i sztuki kamieniarskiej. Zgłoszenia do administracji pod „Pomniki".

SAMOTNY Pan poszukuje młodej, sympatycznej gospodyni. Zgłoszenia Sosnowiec „Expres" pod „622".

PRACA fizyczna dla zwinnego energicznego. Zgłoszenia Sosnowiec, Swobodna 24 Michulski.

EKSPEDIENTKA rutynowana potrzebna do składu materiałów piśmiennych.— Piśmienne oferty z odpisami świadectw zgłaszać osobiście: Biuro Ogłoszeń J. Hławski. Sosnowiec, 3-go Maja 23.

PRZYJMĘ inteligentne panie na stałą pracę reklamową. Zarobek dzienny zł. 8 Sosnowiec, Kamienna 6 m. 21.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Zgłaszać się ze świadectwami dnia 16 o godz. 13 lub 19. Małachowskiego 4. parter (dom Kiepfisza).

POTRZEBNA bufetowa — kelnerka Będzin. Modrzejowska 63. Restauracja.

POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien. Sienkiewicza 10. Dąbrowa Górnicza

POTRZEBNA dziewczyna w wieku lat 16—18 jako pomoc domowa i do dziecka. Wiadomość w administracji.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont" Katowice, Dworcowa 18.

SZYNY budowlane, używane belki, drut kolczasty oraz żelazo użytkowe do wyrobu, poleca Składnica i Sortownia H. Pfeffer, Będzin. Kościuszki 30. Kupuję złom żelazny wszelkiego rodzaju i płacę najwyższe ceny.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica", Czeladź. ul. Milowicka. telefon 62750.

SPRZEDAM tanio szafę i parę łóżek. — Zgłoszenia od 3 do 6. Ul. Karpacka 5 m. 9.

WAPNO

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, poleca-ją Zakłady Wapienne Józef Pałusiński w Sosnowcu, Prusa 8. Telef. 62267

SPRZEDAM plac w Zawierciu oraz 7 mórg pola w olkuskim. Wiadomość Fijoł kowa Bolesław k-Olkusza.

KUPIĘ szafę sklepową z rozsuwanymi górnymi drzwiami. Zgłoszenia do administracji lub filii w Dąbrowie.

PARCELA 4 morgowa, zdrenowana dom murowany w śródmieściu do sprzedania natychmiast, w Koziegłowach. Informacje Sosnowiec Przenna nr 11 Łuczak.

Otomanę

używaną nowo pokrytą brocatem tanio sprzedam

Tapczany

otomany, materace, kozetki, fotele poleca Zakład tapicerski Tomczyk. Sosnowiec. ul. 1-go Maja 14. Telefon 63 105.

OKAZJA. Dom do sprzedania z zabudowaniami gospodarczymi przy kopalni, 10 ubikacji za cenę cztery tysiące złotych. Wiadomość: Zagórze. Kościelna 57.

ZGUBIONO

dnia 12 sierpnia pomiędzy godz. 13—14 na drodze OSTROWY — STRZEMIESZYCE popielaty piecak płócienny, wewnątrz którego znajdował się licznik energii elektrycznej i miernik izolacji w czarnym bakelitowym pudełku o wymiarach 200 x 140 x 130 mm. (wytwórni Hartmann i Braun).

Zgubione przedmioty łaskawy znalazca zwrócić raczy za nagrodą do Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc. tel. 61154, lub na posterunek monterski w Strzemieszycach. ul. Kolejowa 6. tel. 17.

SPRZEDAM rower z motorkiem, dwutaktowy. Wiadomość Zagórze. Miraszewskich 94.

POŁOWĘ domu nowego sprzedam na Pogoni. Wiadomość w administracji.

Okazyjnie

tanio można nabyć piękne nowoczesne otomany, kozetki, tapczany oraz przyjmuję reperacje i przeróbki. Zakład Tapicerski J. Malinowskiego, Sosnowiec. Mariacka 7. Potrzebny chłopiec do terminu tapicerskiego.

KUPIĘ rower mało używany. Sprzedam domek 4 ubikacje, warsztat 6 m. na 3 nowe budynki 126 prętów placu koło kop. „Mars" 4.000 zł. Dąbrowa. Legionów 74.

MEBLE używane do sprzedania. Hotel Bristol. Będzin, Małachowskiego 24.

SKLEP do sprzedania z mieszkaniem, szopa na skład paszy. Sosnowiec, Rodota 23.

TANIO sprzedam otomanę, komodę używane. Sosnowiec. Orla 18. mieszkanie 5.

DO sprzedania dobrze prosperująca owocarnia wraz z mieszkaniem. Wiadomość Kamienna 2, Sosnowiec.

NOWY dom do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec. Dietlowska 6, J. Cichoń.

SPRZEDAM sklep lub zamienię na motocykl 350 k. Wiadomość w administracji.

PGLOWANIE do wydzierżawienia 371 restaurów 4 kilometry od stacji kolejowej Wolbrom. Komunikacja stała autobusowa na trakcie Wolbrom — Miechów. Adres poczta Wolbrom. wieś Suliszowice, Spółka Łowiecka.

HARMONIĘ stoliczkową mało używaną sprzedam. Czeladzki, Olkusz. ul. Wolbromska 19.

HARMONIĘ stolikową firmy „Kupisa" sprzedam okazyjnie. Zagórze, kol. „Leśna" 3 m. 6.

MOTOCYKL 350 cm. na chodzie do sprzedania 280 zł. Grodziec. Bednarek.

DOM piętrowy do sprzedania. Sądo w Rogoźniku, pow. Będzin.

SPRZEDAM nowy domek murowany z ogródkiem. Ul. Naftowa Nr. 8.

ZAKŁAD fotograficzny w powiatowym mieście Zagłębia. wydzierżawię lub sprzedam. Do objęcia od Nowego Roku. Oferty „Expres" Sosnowiec.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera bębenkową, czółenkowa 40 złotych wózek dziecięcy. Jezor. Cebrat.

DOMEK okazyjnie sprzedam nadający się na mieszkanie, warsztat. sklep — nie drogo. Wiadomość: Zagórze. Miraszewskich 45.

SZAFĘ, łóżka, stół, zegar, patefon, maszynę sprzedam, Sosnowiec. Floriańska 11 m. 41.

MASZYNĘ do szycia ręczną sprzedam. — Sosnowiec, Piłsudskiego 4, dozorca.

HARMONIĘ „Kupisa" stolikową. korpusy, maszynę do szycia, skrzypce, króliki angorskie sprzedam. Gołonóg. Podlasie 37 Zygiert.

PIANINO sprzedam okazyjnie mało używane. Będzin, ul. Kołłątaja 50. Barenblatt

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA książka meldunkowa domu ul. Dekierta 14. Znalazca raczy oddać do Policji Państwowej.

KAŁMA AJZENSZTAJN zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i książkę od koni wydaną w Strzemieszycach.

ZAGINĘŁA legitymacja bezrobocia Dominika Swobody z Dąbrowy

MATRYMONIALNE

PRZYJMĘ Panią w charakterze sekretarki Cel matrymonialny niewykluczony. Oferty: Będzin „Expres Zagłębia". Dla „Samodzielnego".

RÓŻNE

AKUSZERKA Józefa Rebetowa sprowadziła się na ul. Rudną Nr. 52, gdzie udziela porad akuszeryjnych.

NOWOŚCI W KILKU SŁOWACH! Chemicy stwierdzili ostatnio, że pasta do obuwia Erdal zawiera substancje, zapobiegające pękaniu skóry, dzięki czemu obuwie czyszczone pastą Erdal jest znacznie trwalsze.

ZA długi żony mojej Anny z Gucierowiczów Kawki nie odpowiadam i płacił nie będę. Stanisław Kawka.

TADEUSZ ŁEBEK, lat 14, wyszedł z domu 21 czerwca bez czapki, boso, marynarka granatowa i dotąd nie wrócił. Ktoby o nim wiedział, proszę zawiadomić Policję lub: Łebek Franciszek, Będzin. Graniczna 34

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Niezbadane tajemnice ziemi

Szczątki prastarej kultury — Najgłębszy szyb wiertniczy

Zdawałoby się, że dzisiaj w epoce samolotu i radia powierzchnia ziemi jest przecież już jako tako dokładnie zbadana i znana.

A mimo to istnieją na ziemi obszary wielkości Polski i większe, na których dotąd nie stanęła stopa człowieka białego.

W czasie podróży Zeppelina dokoła świata odkryto w północno - wschodniej części Syberii pasma gór, wielkości Pirenejów, które dotąd nie są zaznaczone na żadnej mapie. Podobnie nieznane są jeszcze wielkie obszary środkowej Azji. W sercu Afryki oraz Południowej Ameryki istnieją wielkie obszary dotąd niezbadane, gdzie według zdania uczonych, żyją jeszcze resztki zwierząt z dawnych epok ziemi. **W okolicach bieguna północnego na północ od cieśniny Beringa, istnieją wielkie obszary, ponad którymi nie przeleciał jeszcze żaden samolot.**

Przypuszcza się, że rozciąga się tam morze, lecz równie dobrze mogą tam być także wielkie grupy wysp. Nowy ląd, większy od Europy zajmuje obszary Bieguna Południowego. Mimo przelotów Byrda i Ellswortha, w roku 1934-1935, wciąż jeszcze jest niewiadomym, czy kontynent południowo - polarny przedzielony jest na dwie części odnogą morską, wiodącą od morza Weddella od morza Rosso lub czy też w miejscach tych jest tylko ścieśniony ...

Tak samo morza mieszczą w swych głębinach niezbadane i niedostępne dla człowieka tajemnice. Morze Śródziemne od czasów starorzymskich podniosło się swym poziomem o jakie 15 stóp, zalało wielkie urządzenia portowe i budynki nad dawnymi wybrzeżami, lecz w głębinach jego, na głębokości 1500 do 3000 stóp odkryto szczątki prastarej kultury, prawdopodobnie jeszcze z czasów, gdy morze Śródziemne składało się z 2-ch basenów i pod Gibraltarem i poprzez wyspę Maltę wiodły szerokie pomosty lądowe z Europy do Afryki.

Dzisiaj posiadamy już dzwony nurkowe, które wytrzymują ciśnienie wody na głębokości trzech tysięcy stóp. To też morze będzie musiało prędzej czy później wydać człowiekowi choć cząstkę swoich tajemnic.

A przecież głębie morskie sięgają do 30 tysięcy stóp i więcej. Jest to w stosunku do rozmiarów ziemi tylko cieniuteńka błonka, ale dla człowieka i jego środków technicznych na razie przynajmniej bezdenna głębia, niedostępna i tajemnicza. To też byłoby nonsensem, gdyby się chciało zupełnie negować istnienie bajecznych potworów morskich, które rzekomo od czasu do czasu się pojawiają.

Bądź jak bądź, morze zdołaliśmy prawie wszędzie wymierzyć aż do samego dna. Ale skorupa ziemi?

Najgłębszy szyb wiertniczy, znajdujący się w Kalifornii, sięga do 3.400 jardów.

Lecz cóż głębokość ta znaczy wobec średnicy ziemi, wynoszącej około 38.230.000 stóp.

Stary dogmat, że temperatura ziemi wzrasta o 1 stopień na każde 120 stóp głębokości, okazał się mylnym.— W pobliżu środka ziemi musiałaby panować temperatura kilkuset tysięcy stopni, podczas gdy nowoczesna fizyka ocenia je na 8 do 10 tysięcy stopni. Lecz już o własnościach warstw ziemi na głębokości 3,000.000 stóp nie umiemy nic dokładnego powiedzieć, chociaż potrafimy określić fizykalnie własność ciał niebieskich, odległych od nas o miliony lat świetlnych.

Terenem dziewiczym jest dla nas także atmosfera na wysokości 60.000 stóp i wyżej.

Własnościami tych warstw powietrznych nauka interesuje się dopiero od niedawna, chociaż nie ulega wątpliwości, że w nich właśnie tworzą się wszelkie zjawiska atmosferyczne, prawdopodobnie przy udziale sił kosmicznych.

Nauki przyrodnicze w ostanich czasach poczyniły wielkie postępy, a mimo to pełno dokoła nas zagadnień i tajemnic.

To co wiemy, jest w gruncie rzeczy tylko kropelką w porównaniu do bezbrzeżnego morza tego, co przed uchem i okiem ludzkim jest ukryte i prawdopodobnie ukryte będzie na wieczne czasy.

Najstarszy zegar świata

Chodzi od 548 lat bez reperacji

Turyści, którzy wyjżdżają do Paryża na Międzynarodową Wystawę, zwiedzają również pobliskie, bo oddalone o godzinę i 20 minut drogi koleją — Rouen, stolicę Normandii, „miasto stu dzwonnic".

Nie tyle jednak kolosalna ilość dzwonnic, nagromadzona w Rouen ściąga masy turystów do tego miasta, ile raczej słynny wielki zegar, który chodzi od 548 lat bez większej reperacji. Ten najstarszy bodaj zegar świata odznacza się jednak nie tylko podziwu godnym wiekiem, ale również i zdumiewającą regularnością, z jaką wskazuje czas.

Najstarszy zegar świata jest dziełem mechanika francuskiego Jana de Felain i pochodzi z oku 1389. Imię twórcy tego zdumiewającego zegara zostało już dawno zapomniane, jednak należałoby je wymawiać ze czcią, gdyż konstrukcja mechanizmu najstarszego zegara świata różniła się całkowicie od ówczesnych wzorów, a przecież wykazała się taką doskonałością, że chociaż zegar chodzi już od 548 lat — nigdy jeszcze nie poddawano go poważniejszej reperacji.

Zdaniem ekspertów - rzeczoznawców mechanizm zachował wszystkie swoje prymitywne właściwości (a więc niewątpliwie nie był przerabiany) i przy tym wszystkim sprawia wrażenie niezużywalnego.

Wieża zegarowa posiada zresztą również i inny starożytny zegar o czterech tarczach, wychodzących na różne strony świata. Każda z tych tarcz wykonana jest ze złoconego ołowiu i ozdobiona bogatą ornamentacją. Osobliwością każdej takiej tarczy jest, że posiada ona tylko jedną wskazówkę. Poza tym tarczę zdobią figurki, reprezentujące poszczególne dni tygodnia i fazy księżyca. Zegar ten, zbudowany w 1447 roku — został odnowiony w 1893 r.

Każdego dnia o godz. 9 wieczorem odzywa się kurant najstarszego zegara świata (zwanego „La Grosse Horloke".) wydzwaniając zwyczajem średniowiecznym specjalną wieczorną melodię „na gaszenie ognia".

Dźwięk „Wielkiego zegara" nie da się jednak porównać ze wspaniałymi kurantami katedry w Rouen, wyposażonej w 13 dzwonów, na których mistrzowie - dzwonnicy dają codziennie prawdziwe koncerty.

Samolot na szynach

kursuje we Francji

Francuskie koleje państwowe zainstalowały na zelektryfikowanym szlaku Paryż — Le Mans specjalny wagon zaopatrzony w śmigło i motor Diesla o sile 500 koni.

Wagon ten ma charakter eksperymentalny niemniej jednak zdołał on już uzyskać wspaniałą szybkość dochodzącą do 180 km. na godzinę.

W inauguracyjnej podróży w nowym wagonie zajęli miejsca przedstawiciele władz kolejowych oraz reprezentanci prasy. Jak wynika z ogłoszonych na łamach dzienników paryskich obszernych sprawozdaniach, podróż „samolotem na szynach" dostarcza niezwykłych emocji.

Materiał wybuchowy

z wody morskiej

Brzmi to jak fantastyczna bajka — a jednak, na ostatnim kongresie chemików niemieckich kwestia ta była przedmiotem dyskusji, w związku z dokonanym przez dr. Lunde wynalazkiem, pozwalającym na dobywanie materiału wybuchowego z... wody morskiej.

W morzu rośnie specjalny rodzaj wodorostów, których popiół zawiera potas, kwas fosforowy, jod, brom i dla chemika najcenniejszy produkt manit. Składnik ten poszukiwany jest przez bakteriologów i wytwórców materiałów wybuchowych, którzy produkują t. zw. hexanitromanit, środek wybuchowy o dużej sile.

Poza tym wodorosty te dają składniki potrzebne w przemyśle kauczukowym, jak i przy wyrobie sztucznego jedwabiu. Jeden ze składników wodorostów morskich jest niezwykle pożyteczny w przemyśle kosmetycznym.— Jednym słowem niepozorne wodorosty morskie okazały się materiałem niezwykle cennym, którego pełne wykorzystnie otwiera przed chemią i przemysłem nowe szerokie możliwości.

Chłopięca banda

grasowała w Chinach

W okolicach Shen - Su oddział wojskowy złożony z wiernych rządowi Chińczyków uchwycił bandę rozbójniczą w skład której wchodziło 32 chłopców w wieku od 10 do 14 lat.

Chłopcy ci zostali przed niedawnym czasem wyszkoleni przez szajkę starych rozbójników do zręcznych napadów na drogach i do zamachów na miesje. Poza tym kilku z nich miało na sumieniu podpalenie gospodarstw. Za dokonane czynności chłopcy otrzymali wspaniałe umundurowanie i obfite jedzenie. Decyzją władz sądowych chłopcy będą oddani do zakładu poprawczego.

Podatek perukowy

istniał w Berlinie

W okresie panowania Fryderyka I w Berlinie istniał podatek na peruki. Został on ustanowiony na zasilenie kas dworskich. Każda peruka podlegała ostemplowaniu w urzędzie dworskim, który z tego tytułu czerpał znaczne dochody. Specjalny inspektor dworski miał obowiązek kontrolowania stampilii.

W razie braku pieczątki urzędowej inspektor w uprzejmych słowach zwracał uwagę właściciela na konieczność jak najszybszego uregulowania podatku od jego peruki.



Benard Shaw obchodził niedawno uroczystość 81-lecia swych urodzin.— Zdjęcie nasze przedstawia Bernarda Shaw w chwili przyjmowania gratulacyj od wielbicielek jego talentu.

Słynne sufrażystki w Anglii

rozpoczęły kampanię o równouprawnienie kobiet

Słynne sufrażystki angielskie obudziły się do życia. Może wyda się to trochę dziwne — jednak od czasu słynnych wystąpień propagatorek ruchu kobiecego w Wielkiej Brytanii — nic się dotychczas nie słyszało o tym, by kobiety w Anglii domagały się większych uprawnień i walczyły o poprawę bytu kobiet.

Pisma angielskie, które przynoszą wiadomości na ten temat dodają równocześnie uspokajająco pod adresem policji, że nie potrzebuje ona mobilizować swych sił na wypadek nowych rozruchów. Sufrażystki angielskie nie są wojowniczo usposobione.

Wpłynął na to niewątpliwie fakt, że dawne bojowniczki zestarzały się i nie mają już sił do zbrojnych czynów. Nie mniej jednak pragną urzeczywistnić swe zamiary, które były ich marzeniem przed trzydziestu laty.

Niedawno odbyło się zebranie Kobiecej Ligi Pokoju. Wzięły w nim udział liczne sufrażystki oraz ich córki i wnuczki. Nie małe wrażenie wywołało wystąpienie starych bojowniczek które krytykowały nieudolność młode go pokolenia w walce o słuszne prawa kobiece.

Sufrażystki wytykały swym córkom i wnuczkom, że mimo iż mają wszelkie możliwości, nie osiągnęły niczego.

Najlepiej ujawniło się to w czasie ostatnich wyborów do parlamentu, gdy okazało się, że niewiasty nie były w stanie zdobyć się na żadną zbiorową akcję. Hasło rzucone na tym zgromadzeniu zostało przyjęte z entuzjazmem przez 40 innych organizacyj kobiecych. Plan działania kobiet został przedłożony najstarszej sufrażystce, liczącej obecnie 93 lata Mrs Karolinie Despard, która mimo, iż wkrótce osiągnie sto lat życia, czuje się młoda duchem.

Na czele organizacyj kobiecych, które mają wskrzesić dawną sławę sufrażystek i domagać się równouprawnienia kobiet, stanęła Mrs. Billington Greig, również jedna ze słynnych sufrażystek.

Na październik wyznaczona została wielka konferencja, w której wezmą udział wszystkie przedstawicielki angielskich organizacyj kobiecych. — Odrodzonym ruchem sufrażystek zainteresowali się przedstawiciele prasy, którzy zrobili wywiady z niewiastami

Kobiety angielskie oświadczyły, że rzucą hasło równouprawnienia kobiet we wszystkich działach administracji państwowej w Anglii. W pierwszym rzędzie będą się domagać biernego prawa wyborczego, aby móc na terenie parlamentu bronić swych praw.

— Równouprawnienie kobiet nie jest dziś frazesem, jak to było przed trzydziestu laty, twierdzą byłe sufrażystki. Dziś już świat nie będzie się dziwić, gdy zażądamy kobiecej policji opieki lekarskiej dla więźniarek, kobiet - urzędników w więzieniach i najrozmaitszych instytucjach urzędowych Tylko kobieta może zrozumieć kobietę i wydać odpowiednie świadectwo lekarskie. Jest niedopuszczalne, aby administracja państwowa mogła się dziś obejść bez kobiet. Domagamy się wczesnego przejścia na emeryturę starych panien, żądamy posad dla kobiet w samorządzie, w sądownictwie dla nieletnich. Różnica płci nie może już dziś być przeszkodą w karierze kobiet w jakiejkolwiek bądź dziedzinie.

Sufrażystki rozpoczęły walkę na nowo z pełną świadomością, że one nie będą już korzystały z uzyskanych przywilejów. Dziś sufrażystki walczą nie o siebie, lecz o poprawę bytu dla swych wnucząt i prawnucząt.

Fałszowanie listów wielkich ludzi

Szajkę kombinatorów zlikwidowano w Nowym Jorku

W Nowym Jorku władze policyjne wpadły na trop szajki kombinatorów która zajmowała się naśladownictwem listów sławnych i wielkich ludzi. — Członkowie szajki składali się z nauczycieli, studentów i kilku zdolnych inżynierów.

Zadaniem ich było podrabianie i fabrykowanie listów Napoleona, Lincolna, ks. Windsoru, Mussoliniego i innych wielkości. Do pracy swej przystępowali z dużym poczuciem dokładności historycznej i wierności charakteru i stylu pisma. Niezwykłą wprawę osiągnęła szajka w komponowaniu listów miłosnych Napoleona.

Co tydzień w zakonspirowanej pracowni inż. Herisona przy Walstreet wychodziły tuziny foliałów i manuskryptów, pochodzących od największych władców świata, mężów stanu, polityków i wodzów. Listy znajdowały chętny zbyt na rynku wśród antykwariuszy i zamiłowanych zbieraczy Zarobki, jakie z tego tytułu ciągnęli spryciarze były bardzo pokaźne, skoro się zważy, że za jeden list miłosny Bonapartego zażądano około 1500 dolarów.

Tysiące osób w amerykańskich kołach zbieraczy i szperaczy przeszłości posiada listy, które dalekie są od oryginałów.

Wiadomość o wykryciu bandy wywołała również w kołach muzealnych silne wrażenie, gdyż niejednokrotnie zdarzały się propozycje zamiany cennych rękopisów na mniej wartościowe lecz oryginalne zbiory muzealne.

Szajka inż. Harrisona nie tak szybko znalazłaby się w więzieniu, gdyby nie interwencja rodziny wielkiego prezydenta Abrama Linkolna. Przeprowadzone mozolne śledztwo i poszukiwania zostały uwieńczone pomyślnym rezultatom.

Dolary spadają z niebą

Oryginalny pomysł amerykańskiego milionera

Winnipeg (USA) przeżywało niedawno emocję, przy tym emocję radosną Zdarzyło się bowiem coś, co i w kraju prosperity nie zdarza się prędko. Z nieba posypały się pewnego dnia dolary, posypały się dosłownie bez przenośni. Ofiarodawcą złotodajnej manny był obywatel Winnipegu, milioner W. Horback, który odbywał w samolocie podróż poślubną.

Znalazłszy się nad rodzinnym miastem milioner wyrzucił z okna kabiny 500 małych spadochronów, do każdego z których przymocowane były pudełeczko zawierające banknot 5-dolarowy Spadochrony spadły na terytorium miasta i wnet rozpoczęła się dzika pogoń mieszkańców za spadochronami. Byli tacy, którym udało się złowić dwa i trzy spadochrony.

W ten osobliwy sposób dał milioner wyraz swej radości z podróży poślubnej.



KU — KLUX — KLAN DZIAŁA.

Tajna organizacja amerykańska Ku-Klux-Klan rozpoczęła znowu swą działalność. Na zdjęciu widzimy pochód członków organizacji w charakterystycznych ubiorach.

Sukcesy telewizji

na wystawie berlińskiej

W Berlinie odbyło się w tych dniach uroczyste otwarcie wystawy radiowej Rozmieszczona w sześciu olbrzymich halach wystawa jest dowodem ogromnego postępu techniki i spokrewnionych z radiofonią przemysłów. Największą atrakcją dla przybyszów jest hala VI wystawy, grupująca aparaturę telewizyjną. Na scenie zainstalowano trzy stacje nadawcze oraz 30 urządzeń odbiorczych. Przepływająca tłum nie publiczność jest świadkiem dokonywania zdjęć ze świata, które następnie przesyłane na odległość lub też dzięki zastosowaniu nowoczesnych filtrów, odbierane są na sąsiednich aparatach.

Zwiedzająca publiczność widząc własne grupowe zdjęcia wysyłane na dalekie przestrzenie do stacji odbiorczych w Rzymie i w Londynie nie może wyjść z podziwu nad bajeczną konstrukcją tych epokowych wynalazków

Miasto bez żebraków

Szczęśliwa Kopenhaga

Miastem, które znajduje się w tym wyjątkowym położeniu, jest Kopenhaga. Władze miejskie zdołały niemal całkowicie wytępić plagę żebractwa przez umieszczenie najbiedniejszych w przytułkach lub przez wysłanie zdolnych fizycznie na wieś do pracy zarobkowej. Na ostatnim zebraniu rady miejskiej poświęconym ustaleniu budżetu na nowy rok 1938, burmistrz stolicy duńskiej mógł z całą satysfakcją oświadczyć, że gmina jego nie potrzebuje odtąd łożyć ani korony na walkę z plagą żebractwa.

Pechowy Amerykanin

Radiostacje Stanów Zjednoczonych przeprowadziły przed mikrofonem interesujący wywiad z najwiekszym pechowcem jaki żyje w USA. Jest nim 61-letni drukarz - linotypista James Geelan. W ostatnich 35 latach uległ on prawie 210 razy licznym wypadkom i katastrofom.

James Geelan znajdował się 14 razy pod samochodem, 18 razy doznał złamania nóg, wielokrotnie uczestniczył w licznych wypadkach i karambolach kolejowych, motocyklowych, a nawet dwukrotnie w lotniczych. Ostatnio James Geelan postanowił unikać wszelkich środków lokomocji. Wówczas zły los i dziwne fatum wiszące nad jego głową ukarało go innym sposobem. Podczas składania materiału w jednej z większych drukarń spadł ciężki magazyn linotypu, raniąc mu ręce tak nieszczęśliwie, że przez dłuższy czas nie będzie zdolny do pracy.

Rozmowa, jaką przeprowadził speaker rozgłośni z pechowym Amerykaninem, wzbudziła niezwykłe zainteresowanie wśród słuchaczów amerykańskich, którzy współczując cierpiącemu drukarzowi i jego licznej rodzinie, przesyłają mu niemal codziennie obfite darki na utrzymanie do nastepnego wypadku.



NEDŹWIADKI W KALIFORNIJSKIM PARKU NARODOWYM

W górach Kalifornijskich znajduje się Park Narodowy, w którym przebywają zwierzęta na zupełnej swobodzie. Na zdjęciu grupa niedźwiadków bawi się beztrosko na leśnej polanie